

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK III.

ŁÓDŹ, SOBOTA 18 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr. 348 (992)



# Podstawy ideologiczne PZPR

## Referat Józefa Cyrankiewicza na Kongresie Zjednoczeniowym

Podajemy poniżej skrót przemówienia wygłoszonego w drugim dniu Kongresu przez premiera Cyrankiewicza.

Stwierdzając na wstępie, że wygłoszony poprzednio referat ob. Bolesława Bieruta stanowi pełny wyraz osiągniętej, po tylu latach rozbitcia, jednoci ideologicznej, która będzie fundamentem siły Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mówca oświadcza:

Zebrał się, by nadać kształt organizacyjnemu nowej partii, by ustalić jej platformę ideologiczną, strukturę i statut, by określić jej zadania na najbliższą przyszłość. Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwołany w pół wieku po rozłamie w polskim ruchu robotniczym otwiera nowy etap rozwoju pol-

skiego ruchu robotniczego, polskiej demokracji, polskiej rewolucji, którą zapoczątkował Manifest PKWN z 22 lipca 1944 r.

Ten Kongres to największe wydarzenie polityczne w Polsce od owego dnia, w którym pierwszy żołnierz oswojonej Armii Radzieckiej i maszerującej u jej boku Armii Polskiej wkroczył w okolice Chełma na polską ziemię. Wydaje mi się jednak, że ten nasz Kongres jest nie tylko największym wydarzeniem politycznym na przestrzeni ostatnich czterolecia. Jest on również jednym z największych wydarzeń w historii polskiej demokracji od czasu, gdy w powstaniu kościuszkowskim demokracja polska znalazła pierwszy świadomy wyraz i pierwszy chrzest bojowy.

odłamiem polskiego ruchu socjalistycznego, re prezentowanym przez RPPS. Bez tej rewolucyjnej partii i bez jednoci działania z

RPPS — rewolucyjny odruch polskich mas ludowych po klęsce hitleryzmu Lybby skazany na jeszcze jedną porażkę.

### Program walki PPR

W dalszym ciągu mówca przypomina, jak wielce słuszną była koncepcja Krajowej Rady Narodowej, wokół której zgrupowały się najbardziej aktywne żywioły obozu demokracji polskiej.

Polska Partia Robotnicza i jej śladem RPPS — ciągnie ob. Józef Cyrankiewicz — potrafiły stworzyć program walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, w którym oba te postulate łączyły się z sobą harmonijnie i nierozdzielnie. Nie było tu żadnej wątpliwości, że walka o socjalizm to walka o niepodległość. Wracając do oceny produkcyjnej roli PPR w owym okresie — mówca podkreśla, że nikt dotychczas w 70-letniej historii polskiego ru-

chu robotniczego nie wypracował tak kompleksownego programu, jak właśnie PPR, dla tego też PPR stała się magnesem przyciągającym wszystkie inne postępowe i demokratyczne żywioły narodu polskiego. Jednakże z natury rzeczy PPR, jako partia rewolucyjna mogła skupić w swych szeregach tylko najbardziej wyrobione i politycznie uświadomione elementy robotnicze i pracownicze oraz masy chłopskie.

Dla prowadzenia polskiej rewolucji konieczne było skupienie w jednym szeregu PPR całej klasy robotniczej i mas ludu pracującego. Rzeczą najważniejszą było więc zlikwidowanie rozłamu w klasie robotniczej.

### Półtora wieku walki

Przez półtora stulecia — ciągnie mówca — obóz demokracji polskiej szedł od bitwy do bitwy, od jednego beznadziejnego zrywu do drugiego.

Przez ostatnie pół stulecia na czoło demokracji polskiej wysunęła się klasa robotnicza.

I ona z kolei krwawiła się ofiarnie na wszystkich pobożowskich demonstracjach, strajkach, rewolucji, buntów, wszelkiej w ogóle walki z uciskiem i niewolą. I ona z kolei ponosiła klęskę po klęsce, uginając się pod ciosami wroga. Ale polska klasa robotnicza nigdy, mimo swych klęsk, nie kapitulowała, gotowa zawsze poderwać się znnowo do walki.

I dopiero 4 i pół roku temu po najokrutniejszej z wojen i po najokrutniejszej hekatombie ofiar narodu pol-

skiego i polskiej klasy robotniczej, obóz demokracji polskiej wiedziony przez klasę robotniczą, wziął odwet za półtora stulecia klęsk, porażek i niepowodzeń, za półtora stulecia poniżeń, cierpień, ofiar i nędzy.

Ob. Józef Cyrankiewicz podkreśla, że to pierwsze zwycięstwo rewolucji polskiej nie było zwycięstwem tylko pozornym, lecz zwycięstwem rzeczywistym. Dzięki niemu nastąpiło utrwalenie władzy ludu polskiego, złamanie wszelkich prób kontrewolucji, odparcie wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych nacisków wroga. Po raz pierwszy — oświadcza mówca — ofiary i cierpienia ludu polskiego nie poszły na marne, lecz wcieliły się w zwycięstwo czerwonych sztandarów.

Tymczasem — stwierdza mówca — w klasie robotniczej Polski działał od dziesiątków lat odłam prawicowy, oportunistyczny, kontr rewolucyjny, będący całkowitym zaprzeczeniem tego wszystkiego, co reprezentowała PPR. Tym odłamiem była dawna, przedwojenna prawica PPS i tym odłamiem stał się jej wojenny twór WRN, przekształcony w toż samą wojny w agenturę imperialistyczną.

Odrodzona PPS utworzona na bazie RPPS nie uniknęła — jak stwierdza mówca — błędów i wahań nieraz bardzo niebezpiecznych. Niemniej jednak stała się ona w rozrachunku ostatecznym tym czynnikiem, który wciągał grupy mniej uświadomionych robotników i inteligentów pod sztandary rewolucyjnego odłamu polskiego ruchu robotniczego, uczynił z nich aktywnych współtwórców polskiej rewolucji.

W ten sposób, od samego początku, nieprzerwanie istniała w polskiej klasie robotniczej jedność działania, jakkolwiek nieraz osłabiana, podrywana i podkopywana.

Z kolei mówca sięga do tych podstaw zwycięstwa demokracji polskiej z r. 1944, które wykraczają znacznie wstecz poza okres drugiej wojny światowej. Przypomina on, że jeśli wielką wojnę wyzwolenczą ludów Europy przeciwko hitleryzmowi mogła wygrać Armia Radziecka, to stało się tak dlatego, iż przed laty 30-tu triumfowała Wielka Rewolucja Proletariacka w Rosji. Z drugiej strony już od dawna nurt rewolucyjny w międzynarodowym ruchu robotniczym torował sobie zwycięsko drogę, by zdobyć hegemonię w masach robotniczych Rosji, a następnie w szeregu krajów Europy środkowo-wschodniej, wytwarzając właściwą strategię walki klas.

Zatrzymując się dłużej nad dziejami sporu w ruchu robotniczym Rosji między rewolucjonistami - bolszewikami a oportunistami — mieńszewikami, ob. Cyrankiewicz podkreśla, że kluczem do zwycięstwa bolszewików pod wodzą Lenina i Stalina było właśnie potężne ideologiczne i teoretyczne uzbrojenie partii bolszewickiej jako partii marksistowskiej.

### Dług wdzięczności

Mówca w następujących słowach charakteryzuje zbawienne następstwa zwycięstwa rewolucyjnego nurtu w rosyjskim ruchu rewolucyjnym:

Zwycięstwo partii bolszewików, przejęcie przez nią kierownictwa mas ludowych w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej uratowało świat cały, całą cywilizowaną ludzkość od zalewu hitlerowskiego barbarzyństwa, przywróciło wolność setkom milionów hitlerowskich niewolników, skazanym już właściwie na zagładę, na nawóz pod „Lebensraum“.

Na kartach historii świata dług wdzięczności wobec Związku Radzieckiego jest nie wymierny. A my, Polacy, naród polski, polskie masy pracujące i polska klasa robotnicza mamy tu jeszcze swój własny, osobny niejako dług wdzięczności. Bo my Dalszy ciąg na str. 3-4

### Źródła zwycięstwa demokracji

Zwycięstwo polskiej rewolucji zostało przekształcone w triumf trwały, bo oparty na świadomym dążeniu do całkowitej rewolucyjnej przemiany stosunków społeczno - gospodarczych, takiej przemiany, by już nigdy siły reakcyjne nie mogły się odrodzić i by masy ludowe, masy pracujące Polski stały się jej wyłącznym i całkowitym gospodarzem.

Istnieje ścisły i nierozdzielny związek pomiędzy tymi wydarzeniami a dniem narodzin Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ob. Józef Cyrankiewicz charakteryzuje źródła zwycięstwa demokracji polskiej w lipcu 1944 r. i oświadcza m. in.:

Było to przede wszystkim następstwo rozgromienia przez Armię Czerwoną hitlerowskich Niemiec w wielkiej, międzynarodowej wojnie przeciwko faszystowskiemu owołności narodów i demokracji.

Po wtóre, było to następstwo wyzwolenia ziem polskich przez Armię Czerwoną, co umożliwiło interwencję krajów kapitalistycznych w obronie ustroju kapitalistyczno-obszarniczego w Polsce.

Było to wreszcie następstwo tego, że w latach wojny powstał, działał i wysuwał się na czoło klasy robotniczej świadomy swych zadań i celów rewolucyjnych odłam ruchu robotniczego w postaci Polskiej Partii Robotniczej. Partia ta potrafiła skupić wokół siebie wszystkie postępowe i demokratyczne ugrupowania polityczne w Polsce, a przede wszystkim zbudować jednolity front z lewicowym

# O roli Związków Zawodowych w marszu klasy robotniczej do socjalizmu

## Państwo a kościół

W trzecim dniu Kongresu ob. Aleksander Zawadzki poświęcił wielką część swego przemówienia stosunkom wzajemnym między Państwem a kościołem w Polsce.

„Państwo nie ingeruje w wewnętrzne sprawy kościoła i uważa, że za niedopuszczalną ingerencję kościoła w sprawy polityki Państwa. Domagamy się lojalnego stosunku kościoła do Państwa Ludowego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stoi na gruncie rozdziału kościoła od Państwa i szkoły od kościoła“.

Burzliwe powszechne i jednoznaczne oklaski kilku tysięcy zgromadzonych delegatów i gości były odpowiedzią Kongresu na te słowa.

W drugim dniu obrad Kongresu przemawiał m. in. przewodniczący KCZZ Edward Ochab.

Ob. Ochab przypomina wskazania Lenina, że partia sama nie byłaby w stanie dokonać swych gigantycznych zadań. Partia jest mózgiem i wolą klasy robotniczej, partia jest siłą napędową ruchu rewolucyjnego, ale partia zwycięża przede wszystkim dlatego, że ty siacami nici związana jest z masami.

Związki Zawodowe są najważniejszą transmisją partii do mas. Związki Zawodowe obejmują niemal całą klasę robotniczą. Powinny one być najmocniejszą oporą partii, przewodnikiem jej wpływów, realizatorem jej wskazań w samym gąszczu klasy robotniczej. Lenin uczył, że Związki Zawodowe są szkołą socjalizmu, a w szczególności szkołą zarządzania przemysłem socjalistycznym.

Związki Zawodowe mogą i powinny wzmocnić swój udział w zarządzaniu przemysłem socjalistycznym, rozwijając jeszcze szerzej, niż dotychczas współzawodnictwo pracy, mobilizując masy robotnicze do wykonania planów produkcyjnych głównie w oparciu o narady wytwórcze, czuwając, aby narady te były należycie przysławiane, aby walka z

biurokracizmem nie ograniczała się tylko do deklaracji, aby wysuwać z masy robotniczej produkcyjnych robotników partyjnych i bezpartyjnych na kierownicze stanowiska w przemyśle, administracji, organizacjach społecznych i samych Związkach Zawodowych.

Mówca przypomina z naciskiem, że trzeba śmiało, niż dotychczas głosić hasła socjalizmu w Związkach Zawodowych, gdyż pod naporem wroga klasowego dotychczas mówiono o socjalizmie półgębkiem, albo nie mówiono wcale.

Tradeunionizm przejawiał się w rozmaitych formach, m. in. w zbyt wąskim ujęciu zadań Związków Zawodowych, w sprwadzeniu ich roli tylko do obrony bytowych zagadnień proletariatu.

Nieprzezwyciężona do końca pozostałość tradeunionizmu przejawiała się w tolerowaniu złe zrozumianego autonomizmu, oraz w niedostatecznym zwalczaniu prób ograniczenia KCZZ do roli arbitra i koordynatora, za miast rzeczywistego kierownika ruchu zawodowego.

Tendencje tradeunionistyczne przejawiały się w próbach zamazywania ścisłej łączności klasowej między Związkami Zawodowymi a

organizacjami partyjnymi, stanowiącymi siłę kierowniczą i realizującą jedność woli i jedność działania wszystkich organizacji masowych proletariatu.

Związki Zawodowe będąc bezpartyjną organizacją masową nie są i nie mogą być organizacją ideologicznie odseparowaną od Zjednoczonej Partii, lecz są i muszą być najbliższym pomocnikiem partii, najważniejszą transmisją partii do mas, jej potężnym ramieniem sięgającym w sam gąszcz mas pracujących, realizatorem jej wskazań, jej klasowej polityki.

Działalność Związków Zawodowych nie jest oczywiście kopiowaniem działalności organizacji partyjnych. Mówca przypomina wskazania Lenina, że Związkiem Zawodowym nie wystarczy należyte pojmowanie swoich zadań, że w pracy związkowej konieczny jest jeszcze szczególny tekst, szczególna umiejętność w podejściu do najszerszych mas, a więc również do warstw zacofanych, aby podnieść świadomość i poziom przygotowania tych mas do rozwiązywania klasowych zadań na odcinku kulturalnym, gospodarczym i politycznym

Tam gdzie obradują

# Migawki z Kongresu

Jak wygląda sala posiedzeń? — Podarunki dla delegatów. — Uczestnicy narad korzystają z wszystkich udogodnień. —

Gdy sala Politechniki jest tak pełna, jak w czasie Kongresu, nie można właściwie zdać sobie sprawy z jej prawdziwej wielkości. Gęsto umieszczone obok siebie balkony nadają jej widok raczej teatralny, a harmonia powtarzających się łuków podkreślona jest przez równo umieszczone w dwóch rogach, sztandary.

Piękna dekoracja składa się z biało-czerwonych i czerwonych sztandarów upiętych w formie peków z kwiatów lub pojedynczo zwisających z balkonów, odcinając się od jasno-kremowego tła ścian.

Znaczący artystyczny ręką znanego dekoratora prof. Władysława Daszewskiego, który w ciągu ostatnich dni przed Kongresem nie wychodził wcale z gmachu, aby tylko zdążyć na czas.

Na wysokości drugiego piętra nad główną trybuną przeznaczoną dla Prezydium Kongresu, znajduje się olbrzymia, kamienna tablica z wrytymi jedno pod drugim nazwiskami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Stanowi ona jak gdyby centralny punkt do którego zbiegają się zawieszane na tej samej wysokości, na filarach pomiędzy balkonami, portrety przywódców i teoretyków rewolucji.

Niżej na pierwszym piętrze umieszczone są dwa plastyczne portrety Prezydenta Bieruta i prem. Cyrankiewicza oraz po obu ich stronach również na filarach wisi 16 portretów polskich bojowników o sprawę robotniczą.

Do stołu prezydijskiego stanowią 33 sztandary wojewódzkich organizacji PPR i PPS. Sztandary te po skończonym Kongresie złożone zostaną do archiwum historii polskiego ruchu rewolucyjnego.

W dniu wczorajszym każdy z delegatów Kongresu został obdarowany albumem, wydany przez Sp. Wyd. „Książka” i „Wiedza”, zawierającym historię polskiego ruchu robotniczego od bohaterskich zmagani „Proletariatu” do chwili obecnej.

Album wydany jest na pięknym satynowanym papierze i oprawiony starannie w czerwone płótno. Fotografie, dokumenty, zdjęcia plakatów, odezwy przemawiają sugestywnie do czytelnika, dając mu kompletny, skrócony przegląd walki i odbudowy. Książkę zamyka plakat wykresowy nowego 6-cio letniego planu gospodarczego.

Oprócz tego delegaci otrzymali w upominku specjalne teczki z materiałami piśmiennymi, kalendarz, notes większy i mniejszy, pocztówki pamiątkowe itd. Papier listowy nosi nadruk „Kongres Jedności Robotniczej”. Nie zapomniano nawet o planie Warszawy, który na pewno przysłał się delegacjom prowincjonalnym przy

związaniu odbudowującej się stolicy.

Delegaci na sali zostali rozmieszczeni kolejno według województw i codziennie rano każdy z nich otrzymuje na swoim miejscu najświeższą prasę partyjną z miasta, z którego pochodzi. Tak więc dla delegatów z Łodzi dostarczony jest codziennie „Głos Robotniczy”, delegatom z Katowic — „Trybuna Robotnicza” itd.

W gmachu Politechniki znajduje się urząd pocztowy, który jest połączony bezpośrednio kablami telefonicznymi z miastami w Polsce i zagranicą. Panuje tu zawsze wielki tłok. Delegaci oraz zaproszeni goście wysyłają stąd pocztówki do domów i przyjaciół stemplowane specjalnym datownikiem kongresowym.

Również ogromnym powodzeniem cieszy się kącik filatelistyczny, gdzie sprzedawane są, po raz pierwszy wypuszczone na rynek, znaczki kongresowe.

Na pierwszym z nich jest rysunek dwu mocznych dłoni robotniczych, na drugim widzimy bohaterską postać Ludwika Waryńskiego, a trzeci przedstawia głowy Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

W jednym z pokoi ustawione są dalekopisy, które nadają bezpośrednio z sali Kongresu teksty przemówień do poszczególnych redakcji w całym kraju.

Organizatorzy nie zapomnieli również o pokojach dla wycieczki delegatów i biurkach do pracy. Wobec tego, że obrady trwają codziennie do późna w nocy wielu delegatów, specjalnie starszych wiekiem, oraz kobiety mogą odpocząć w tych po-

kojach w wygodnych fotelach, nie tracąc zresztą wątku przemówień, gdyż cały gmach jest zradiofonizowany.

Na każdym piętrze znajdują się oficjele zaopatrzone bufety, które dostarczają delegatom tanich i smacznych posiłków.

ZMP-owcy w zielonych koszulach i czerwonych krawatach uprzejmie udzielają wszystkim informacji i utrzymują porządek na sali, w korytarzach i przedsiönku.

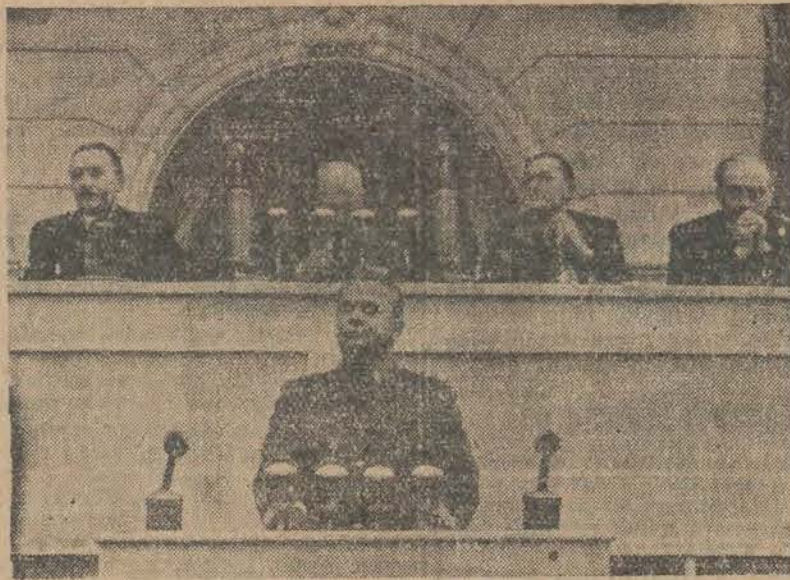
W jednym z pokoi na drugim piętrze zgromadzone są prezenty dla Zjednoczonej Partii, które z całej Polski przysłały zespoły fabryczne.

Miniaturowy, autentyczny tramwaj wykonany przez fabrykę „Archimedes” i „M-10” zaopatrzony jest w objaśniający napis, że taki sam środek lokomocji, ale w naturalnej wielkości został wykonany przez załogi tych zakładów dla robotników PaFaWagu.

Kolejarze przesłali w darze precyzyjnie wykonany pociąg, który posiada wszelkie techniczne urządzenia, pozwalające mu poruszać się tak samo, jak pociągowi naturalnej wielkości.

Górnicy przysłali piękne rzeźby z węgla, stocznie — miniaturowe modele okrętów, a pracownicy Zakładów w Żyrardowie wykonali olbrzymi portret Prezydenta Bieruta na maszynach Zakarda.

Możemy zobaczyć tu model huty, tender wykonany przez PaFaWag i wiele innych cennych podarunków, które przekazały Kongresowi i nowej partii robotnicy polscy.



Marszałek Zymierski wita Kongres

## Bomba pękła!

(Kr.) Amerykańscy podżegacze wojenni mają zdecydowanego pecha. Jeszcze nie otrząsnęli się z bolesnego ciosu, jakim stała się dla ich planów druzgocąca klęska marionetkowego „wodza” reakcji chińskiej Czang-Kalszeka i triumfalny marsz wojsk ludowych do Pekinu i Nankinu, a już otrzymali nowy cios i to nie mniej dotkliwy.

Oto słynny uczony francuski prof. Joliot-Curie puścił w ruch pierwszy we Francji stos atomowy, a uczynił to bez żadnej pomocy zza granicy. Wyobraźcie sobie, drodzy Czytelnicy, co to znaczy? To znaczy, że skończył się mit o „tajemnicy” bomby atomowej, którym podżegacze wojenni tak dzielnie szermowali, skończył się raz na zawsze straszak „amerykańskiego mono polu”.

Wrażenie, jakie wiadomość ta musi wywołać wśród kłiki podżegaczy wojennych, da się chyba porównać jedynie z... wybuchem bomby atomowej. I to właśnie teraz, w parę dni po zamknięciu Zgromadzenia ONZ, na którym Amerykanie tak dzielnie i z zapalem godnym lepszej sprawy obronili się przeciwko zakazowi używania broni atomowej.

A co na to wszystko powiedzą rozhisteryzowani podżegacze wojenni, kiedy uświadomią sobie, że ich gowy wcale nie są „zaasekurowane” od tego, iż może na nie spaść taka bomba atomowa, która miała zastraszyć cały świat?

Niezmiernie charakterystyczne dla mentalności amerykańskiej jest pytanie, które natychmiast postawił jeden z dziennikarzy z amerykańskich na konferencji prasowej u prof. Joliot-Curie:

„A ile czasu potrzebujecie dla wyprodukowania bomby?”

Prof. Joliot odpowiedział z naciskiem, że nie zajmuje się i nie będzie się tym zajmował. Francja pragnie — powiedział Joliot — aby wszystkie wysiłki w tej dziedzinie służyły celom pokojowym.

W każdym razie jednego jesteśmy pewni — uczeni radzieccy użyją całej swej głębokiej wiedzy, aby zaprzęć energię atomową do pokojowej pracy dla dobra mas ludowych, dla ulżenia dolni człowiekowi pracy, dla podniesienia dobrobytu.

A amerykańscy podżegacze wojenni będą musieli zżyć bombę atomową do lamusa, obok gazów trujących i bomb bakteriologicznych. Myślę, że za czną oni na gwałt poszukiwać jakiegoś nowego straszaka, którym jednak kraje demokratyczne znowu... nie dadzą się zastraszyć.

Codzienna nowelka „Expressu”

## Posag

— Cieszę się bardzo, że cię spotykam! — powiedziała Krystyna do Janiny, witając się z nią serdecznie — Zawsze uważałam cię za swoją najlepszą przyjaciółkę, prosiłabym cię więc, ażebyś zechciała mi pomóc w sprawie bardzo intymnej.

— To znaczy sercowej? — uśmiechnęła się Janina.

— Zgadza się! Wiesz przecież, że od paru miesięcy chodzę z Zygmuntem... Nie taję, że przypadł mi on bardzo do serca: a i ja również nie jestem mu obojętna... Jednakże Zygmuntem wciąż jeszcze nie chce powiedzieć nic wiążącego...

— To znaczy, że nie kocha cię szczególnie.

— Może nawet i kocha! — zastanowiła się Krystyna — ale widzisz, Zygmuntem, który posiada tysiąc cnot, ma również i jedną przywarę: lubi pieniądze. Dentystykę zaczął studiować jeszcze przed wojną a skończył ją dopiero teraz i marzy o tym, ażeby otworzyć własny gabinet dentystyczny.

— Czyli, że chciałby, ożenić się z kobietą, która przyniosłaby mu posag, czy tak?

— Zda się, że tak! I tu jest właś-

nie sedno sprawy. Ja sama, jako urzędniczka pocztowa, zarabiam niewiele, ale ty znasz moją ciotkę Kazimierę. Jest to niemłoda, zamożna, bezdzietna osoba, która nieraz powtarza, że kiedyś odziedziczy jej majątek. Otóż chciałabym, żeby Zygmuntem dowiedział się, że jednak nie jestem taka bardzo biedna!

Kiedy dwa dni potem Janina zobaczyła na przyjęciu u Krystyny Zygmuntem, przestała się dziwić, że przyjaciółka jej robi aż tyle zabiegów, ażeby go zdobyć. Zygmuntem był bardzo przystojnym, interesującym mężczyzną o gładkich manierach, bardzo rozmowny i dobrze ułożony. Nie miała więc nic przeciwko temu, kiedy późnym wieczorem zaproponował jej, że odprowadzi ją do domu.

Choć jednak przystojny dentysta podobał się jej, była na tyle lojalna wobec swojej przyjaciółki, że opowiedziała mu tę historię o starej, bogatej ciotce Kazimierze.

Ale wiadomość ta nie wywarła na nim większego wrażenia, a kiedy zęgnali się, Zygmuntem zapytał, czy nie zechciałaby się spotkać z nim jutro w „Simle”.

— A co powie na to Krystyna? — spojrzała na niego z ukosa Janina.

Dał jej do zrozumienia, że nie zależy mu tak znowu bardzo na Krystynie, obiecała więc przyjść.

Odtąd spotykali się bardzo często. Minęło lato, potem nadeszła jesień. Zygmuntem był dla niej grzeczny, nadskakujący i czuły.

— Może nawet ożeni się ze mną? — siedząc w biurze Janina zamyślała się i nagle zamiast gęstych kolumn cyfr widziała przed sobą jego błyszczące, ciemne oczy.

Ale pewnego dnia — a spadł wtedy właśnie pierwszy śnieg — Zygmuntem nie przyszedł na spotkanie, a potem telefonicznie dał jej znać, że jest ostatnio trochę zajęty.

Dni przechodziły, Zygmuntem jednak nie odzywał się.

— Co mu się stało? — zastanawiała się Janina i po raz trzeci zesumowywała kolumny cyfr, myląc się raz wraz.

Pewnej niedzieli, zupełnie niespodziewanie, spotkała na ulicy Krystynę, wobec której miała wyrzuty sumienia i którą od dłuższego już czasu unikała bardzo starannie. I teraz również chciała ją wyminąć, ona jednak przywitała się z nią dość serdecznie.

— Rozczarowałam się bardzo do Zygmuntem! — powiedziała potem Krysty-

na bez dłuższego wstępu — On jest jeszcze większym łowcą posagów niż przypuszczałam! To jest człowiek, dla którego pieniądz znaczy więcej niż uczucie! Kiedyś był to typ bardzo popularny, ale czy ostatecznie można było mieć z takim dżentelmenem, że żeniąc się z pustą, leniwą, salonową laleczką, na którą potem musiał pracować przez całe życie i spełniać jej kaprysy, dobrze przed tym targował się z teściami o posag. Ale teraz stosunki zmieniły się! Puste, kapryśne laleczki salonowe przeszły już do historii; dziś kobieta pracuje tak samo jak mężczyzna!

— Ba, śmielem twierdzić, że wkład kobiety do kapitału małżeńskiego szczęścia jest większy niż mężczyzny, bo dzisiaj żona, po powrocie z fabryki czy z biura, zajmuje się jeszcze domowymi sprawami którymi nie raczy zainteresować się pan małżonek! Tak typ jak Zygmuntem, wciąż jeszcze nie chce pojąć tej prawdy. Jest wyrachowanym, niemoralnym kalkulatorem, niezgodnym do głębszego uczucia! I dlatego wcale mnie to nie boli, że zerwał ze mną!

— A co się teraz dzieje z Zygmuntem? — spytała cicho Janina.

— Jak to, nie wiesz? Przed dwoma tygodniami ożenił się z moją ciotką, Kazimierą!

# Podstawy ideologiczne PZPR

## Referat Józefa Cyrankiewicza na Kongresie Zjednoczeniowym

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dwukrotnie w ciągu lat 30-tu zawdzięczałszy Związkowi Radzieckiemu wyzwolenie z jarzma despotyzmu: raz z jarzma trójzaborczej tyranii Romanowych, Habsburgów i Hohenzollernów, raz drugi z niewoli hitlerowskiej.

### ZSRR — pierwsze mocarstwo świata

Tu mówca snuje bolesne wspomnienia o tym, jak polska szlachta z polską burżuazją spłacała dług narodowy wobec rewolucji rosyjskiej w czasach, gdy rewolucja na Rosji zmagala się z nieludzkimi trudnościami. Dług ten uznano za stosowne spłacić w postaci zdradzieckiego pchnięcia sztyltem w plecy — zbrojckiej wyprawy Piłsudskiego na Kijów.

Sytuacja w 1944 r. — podkreśla mówca — była całkowicie odmienna. Związek Radziecki stał się jednym z najpotężniejszych mocarstw świata. Stawił on czoła niezwycięzonej przedtem machinie wojennej Hitlera, zatrzymał interwencję kapitalistyczną na linii Eazy i zapewnił masom pracującym krajów Europy środkowej i wschodniej bezpieczeństwo ich młodych republik ludowo-demokratycznych. Z drugiej strony w polskim ruchu robotniczym nie było już wtedy poza niedoświadczoną starą prawicową PPS, lecz odrodzona Polska Partia Socjalistyczna sprzymierzona z Polską Partią Robotniczą.

### Nacjonalizm i reformizm w PPS

Po omówieniu wpływu Rewolucji Rosyjskiej na losy rewolucji międzynarodowej i polskiej mówca przechodzi do analizy historycznego sporu między dwoma nurtami ruchu robotniczego w Polsce, kładąc przede wszystkim nacisk na rolę PPS. Nie ulega wątpliwości — stwierdza ob. Cyrankiewicz — że polski ruch robotniczy w samym zaraniu swej działalności stanął w obliczu problemów bardziej skomplikowanych, a przynajmniej innych, niż ruch robotniczy bardziej rozwiniętych krajów Europy zwłaszcza zachodnich.

Zagadnieniem, które wysunęło się odrębnie na czoło był problem niepodległości Polski.

Ruchy niepodległościowe w Polsce były — jak stwierdził również Karol Marks — czynnikami postępowym na skalę międzynarodową. Jednakże rozumowanie Marksa o postępowości polskich powstań narodowych odnosiło się do konkretnej sytuacji międzynarodowej w określonym czasie — wtedy, kiedy stanowiły one najistotniejszy czynnik walki z ówczesną twierdzą reakcji — z caratem.

Grupa założycieli PPS będąca w gruncie rzeczy przewodnikiem ideologii burżuazyjnej spróbowała jednak skorzystać z faktu, że w tradycji demokracji polskiej sprawa narodowa zawsze łączyła się ze sprawą społeczną. Twórcy i przywódcy PPS przeniknęli ideologią nacjonalistyczną i rojący marzenia o Polsce w granicach z 1792 r. postanowili wyzyskać sztyl socjalizmu, by wrpnąć do masy robotniczej Polski do rydwanu walki o odbudowanie szlachecko-burżuazyjnego państwa polskiego.

Omawiając dalej wyczerpująco błędy przywódców ówczesnej PPS — mówca podkreśla między innymi, że podejmowali oni walkę o niepodległość w sposób nie mający nic wspólnego z klasową socjalistycznym podejściem do tego zagadnienia.

Odrzucając walkę robotnika polskiego od ogólnorosyjskiej walki proletariatu i chłopstwa o obalenie caratu — mówi ob. Józef Cyrankiewicz — PPS działała obiektywnie na szkodę postulatów niepodległości Polski, bo niepodległość ta mogła być jedynie i wyłącznie dziełem konsekwentnej rewolucji socjalistycznej w Rosji. I dlatego należy podkreślić, że SDKP i L mimo wszystkich swych błędów w nimowaniu sprawy narodowej przyczyniła się w istocie do wyzwolenia narodowego Polski walcząc o boku rewolucyjnego odłamu proletariatu rosyjskiego w przeciwieństwie do frakcji rewolucyjnej PPS, która, że ta szermowała niepodległościowym frazesem.

Okres drugiego wielkiego zwyrodnienia PPS — to czasy okupacji i WRN. Gdy państwo obszarniczo-kapitalistyczne rozpadło się pod ciosami hitlerowskiej maszyny wojennej — przywódcy przedwojennej PPS w podziemiu konspiracyjnym i na emigracji w Londynie przygotowywali się do powstania roku 1918 — ogłoszenia radykalnego manifestu i przekazania władzy „legalnym” Andersom z Londynu.

Cała koncepcja niepodległościowa dawnej PPS wyorana z treści klasowej socjalistycznej i oderwana od walki rewolucyjnych międzynarodowego proletariatu nie miała nic wspólnego z marksizmem. PPS nie była partią rewolucyjną, lecz reformistyczną. Odrzucała ona kategorycznie marksistowską teorię państwa i jej rewolucyjne konsekwencje. Uznawała możliwość współdziałania nie tylko z imperializmem własnego kraju, ale i z imperializmem obcym. Reprezentowała

najgorszy szowinizm wobec grup narodowościowych, które znalazły się w orbicie państwa polskiego po pierwszej wojnie światowej. Co więcej PPS popierała jawnie zabor-

### Faszystowskie dążenia WRN

Raz jeszcze stanęło przed PPS zagadnienie władzy w okresie wojny z hitleryzmem. Znowu było rzeczą jasną, że po pobiciu Niemców powstanie próżnia w Polsce i władza znajdzie się na ulicy. WRN troszczyło się o to, by władzę tę przejęły organy z góry przygotowane państwa podziemnego, będącego kontynuacją polskiego reżimu sprzed września. WRN zgóry wyrekało się nawet cienia próby samodzielnej akcji wespół ze stronnictwami demokratycznymi, szło na natychmiastowe zagarnięcie władzy przez orga-

nie plany pilsudczyzny, sięgające daleko na wschód, planując pod pozorem programu federacyjnego ujarzmienie chłopów ukraińskich i białoruskich aż po Dniepr.

na wojskowe, podległe sanacyjnym generalom.

Nic dziwnego, że WRN przy takiej polityce wewnętrznej musiało uważać Związek Radziecki za gorszego wroga niż Niemcy hitlerowskie. Cała nadzieja WRN polegała na tym, że bagnety Anglosasów przywiodą tu londyńskich wielkorządców wraz z ich czarnocenną armią faszystowską Andersów i Sosnkowskich. Każda klęska Niemców na Wschodzie, każdy krok naprzód zwycięskiej Armii Radzieckiej był ciosem dla tych reakcyjnych koncepcji WRN-owskich.

### Arsenał, muzeum i... składnica złomu

Po tej krytycznej analizie przeszłości ob. Józef Cyrankiewicz oświadcza:

Jeżeli przychodzi mi tu na Zjednoczeniowym Kongresie polskiej klasy robotniczej mówić tak krytycznie o partii, której ja i tysiące obecnych moich towarzyszy byliśmy członkami przez wiele lat, to dlatego, że chodzi tu o ustalenie pewnych prawd historycznych, o zniszczenie pewnych legend i stworzenie gruntu pod właściwą ocenę roli partii robotniczych na poprzednim etapie dziejowym. Za den z nas nie potrafi o tych sprawach mówić bez bólu i gniewu.

Pluż towarzyszy walczyło o to, by zetrzeć z tej partii hańbiące piętno kontrrewolucji. Pluż naszych poprzedników walczyło o to, by uczynić z PPS to, czym jest dziś w momencie połączenia z partią rewolucyjną, oddaną sprawie walki o socjalizm, nieprzejednaną wobec swych wrogów, związaną nierozdzielnie z masami ludowymi. Przez cały okres historii PPS ciągnie się czerwona nić działalności tych rewolucyjnych grup lewicowych, które w sądzkiej walce z prawicowym oportunistycznym kierownictwem wprowadziły próbowali partię na tory rewolucyjne i klasowe.

Mówca podkreśla dalej, że zresztą nawet lewica socjalistyczna w Polsce nie rozumiała roli partii w procesie rewolucji, aż do najnowszych bodaj czasów, kiedy przyjęła zasady marksizmu-leninizmu — nie bez przenikania w jej szeregach wpływów ideologicznych PPR.

Rysztunek ideologiczny lewicy socjalistycznej, z którym wyruszyliśmy w odrodzonej PPS do walki o Polskę Ludową i Socjalistyczną był niezbyt kompletny i nowoczesny — stwierdza mówca. — Przypominał on raczej przypadkowy zbiór broni zaczerpniętej trochę z arsenału, a trochę z muzeów. Nic więc dziwnego, że pod wpływem różnych nacisków ideologicznych wroga w pewnym okresie nasz dorobek ideologiczny przypominał trochę składnicę złomu.

Proszę tylko posłuchać — ciągnie z ironią mówca — nazw kilku teoretyków modnych w naszej partii w ostatnich latach i rozgłaszanych jako element polskiej myśli socjalistycznej:

### Knowania prawicy w łonie PPS

Z kolei mówca kreśli zasadniczą linię po działu, jaka przebiegała wewnątrz partii, między jej zdrową częścią a prawicą. Stwierdza on m. in., że każdy krok naprzód, zbliżający do ZSRR, prawica uważa, że za swoją klęskę. Uważała ona również za nieszczerze dla partii, wysunięcie przed wyborami postulatów bloku sześciu, a potem po bezcelnych żądaniach Mikołajczyka bloku 4 stronnictw. Towarzyszym tym, którzy — jak oświadcza ob. Cyrankiewicz — chcieli skłapać ponownie Polskę w chaosie burżuazji — by wpaść z powrotem w jarzmo reakcyjnej dyktatury, nie podobał się jednolity front. Prawica partyjna PPS wysuwała wręcz postulat nadrzędności PPS. jej „posłanniczej” roli. postulat

- teoria równoległych szyn,
- teoria dwóch fortepianów,
- teoria resorów,
- teoria kółka w szprychach,
- teoria hamulca.

Nie brzmi to jak inwentarz jakiegoś lamusa?

W uzbrojeniu ideologicznym i teoretycznym partii istniały więc znaczne luki.

Wrzesniowa Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej poddała te wszystkie teorie gruntownej analizie i gruntownie je rozgromiła. Poszły na śmietnik historii fałszywe teorie „złotego środka” — „zamrożonego modelu trójsektorowej gospodarki” — „automatycznego wrastania w socjalizm” — „obumierania walki klas” — syntezy i obniżonych kosztów rewolucji. Przyszły historycy polskiego ruchu robotniczego znajdzie tu obfity materiał do studiów nad wynaturzeniami teorii socjalistycznej i będzie miał bogaty zbiór odstraszających przykładów dla uczniów szkół partyjnych, co to znaczy i czym się może kończyć odchodzenie od teorii marksizmu-leninizmu.

A przecież — oświadcza ob. Józef Cyrankiewicz — na przekór temu wszystkim doszliśmy wreszcie do celu.

Dzieło jedności zostało osiągnięte wspólnym wysiłkiem PPR i odrodzonej PPS. Fundamenty tej jedności zakładali ci wszyscy, którzy w szeregach PPS walczyli o zmianę jej polityki, kierownictwa i oblicza ideologicznego. Znani i nieznanii bojownicy i aktywiści, działacze i szeregowi członkowie partii — szli na każdy zew do walki, do strajku, na demonstrację, na zgromadzenia. Nie lękali się oni kozackich nahałek ani carskich trybunałów, ani granatowego policjanta, ani wreszcie całej przemocy okupanta hitlerowskiego.

### Osiągnięcia Polski Ludowej

Następnie mówca rzuca obraz niezmiernie ciężkich warunków, w których — jeszcze podczas drugiej wojny światowej — zaczynała rządzić kraem władza ludowa oraz określa olbrzymie osiągnięcia Nowej Polski — zrealizowane we wszystkich dziedzinach w ciągu 4 i pół lat. Charakterystycznym stanowisko Polski Ludowej na arenie międzynarodowej mówi oświadcza.

W polityce międzynarodowej — niewzruszenie w pełni idei pokoju, postępu i praw ludów uciskanych stanęliśmy przy słusznych postulatach współpracy międzynarodowej wespół ze wszystkimi skupionymi wokół ZSRR

zzerwania jednolitego frontu i pójścia do wyborów samodzielnie. W praktyce byłaby to oczywiście zdradziecka próba izolacji PPR, która dźwigała na sobie główny ciężar rządzenia.

W dalszym ciągu mówca omawia szczegółowo knowania prawicy w łonie PPS i działalności agentur WRN. Stwierdza on, że wskutek zbyt małej czujności, do partii napłynęła cała masa przywódców WRN-owskich zaczętych wrogów jedności, wchodzących do Odrodzonej PPS tylko po to by stać dywersją. Gdybyśmy ich w porę wyeliminowali — mówi ob. Cyrankiewicz — zaoszczędzilibyśmy sobie i polskiej klasie robotniczej wielu szkód. Ale w końcu walkę z tą prawicową szumowiną wygraliśmy, doprowadzając o czyszczenia od gruntu PPS do zjednoczenia.

państwami obozu pokoju i postępu, toczyliśmy walkę przeciwko imperializmowi, przeciwko podlegaczom wojennym, przeciwko gwałtoletem wolności ludu greckiego i hiszpańskiego i wszystkim uciskanych. Nigdy może w historii prosty przeciętny człowiek nie interesował się w tym stopniu jak dziś zagadnieniami polityki międzynarodowej. Ołbrzymie masy zdają sobie dobrze sprawę, w dążąc z własnego doświadczenia, jakże błędnego i świeżego w pamięci, że powikłania polityki międzynarodowej mogą przynieść śmierć, cierpienie, ruiny i zgłuszcza.

### Dawna i dzisiejsza emigracja

Wspominając o walce prowadzonej dziś na całym świecie przez siły pokoju ob. Cyrankiewicz mówi dalej:

Oligarchie finansowe, reakcja wszelkich mas podlegają do wojny, nie ustają w wysiłkach organizowania nowej rzezi. Agenturami imperializmu stały się ośrodki emigracyjne.

Różne były w życiu politycznym wielu

była przejściowa. Emigracja polityczna postępu i rewolucji była najgłębiej związana z dążeniami mas w kraju. Na emigracji był przeciw Lenin, zwycięski wódz i organizator rewolucji rosyjskiej. Wrócił i zwyciężył.

I była w Rosji porewolucyjnej emigracja starego świata — carskich generałów, kapitalistów, bogatych kupców, obszarników, mienszewików. Gdziekolwiek się lokoowało to białogwardyjskie towarzystwo — w Niemczech, we Francji, w Anglii, w Polsce, czy w Stanach Zjednoczonych, wszędzie otoczono pieczołowitą opieką rządów kapitalistycznych, dobrze opłacane, tworzące operetkowe rządy i operetkowe dowództwa wojskowe, celebrujące urojoną ciągłość kapitalistycznego ustroju, wynajęte wszystkim wywiadom świata — musiało zgnić, bo usiłowało iść na przekór dążeniom rosyjskich mas, bo chciało na spełnienie tej rewolucji sprowadzić na lud Rosji kohorty interwencyjne imperializmu angielskiego i amerykańskiego, a potem bandy morderców hitlerowskich.

Podobny los, chociaż na mniejszą skalę czeka naszą reakcję na emigracji, liczącą na zniszczenie dorobku demokracji ludowej przez interwencję imperializmu. I polska emigracja dawniej — tak jak rosyjska przedrewolucyjna emigracja — była w naszej historii postępową. Taka była emigracja po powstaniu listopadowym. Na emigracji był wówczas wieszcz polskiej wolności, wieszcz postępu — Adam Mickiewicz. Dziś wieszczem reakcyjnej emigracji jest Marian Hemar, i tak się ma ta obecna reakcyjna emigracja do postępowej z r. 1831 jak Hemar do Mickiewicza i tak się ma ta obecna emigracja do dawnych postępowych emigracji, jak się ma stary wycieracz międzynarodowego kapitału Zaleski czy faszystowski watażka Anders do — przepaszam za zastawienie — Tadeusza Kościuszki lub Kazimierza Pułaskiego.

### Siła obozu pokoju

Wracając do ogólnej charakterystyki sytuacji międzynarodowej mówca podkreśla, że nigdy jeszcze podział świata na dwa obozy nie był tak wyraźny jak dziś, ale też nigdy nie była tak wielka przewaga sił demokracji wolności i pokoju.

Podstawowym elementem przewagi jest tego Związku Radzieckiego. Oboz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki został też poważnie wzmocniony przez powstanie na gruzach ustrojów kapitalistycznych — reakcyjnych a często faszystowskich państw — demokracji ludowej.

Oslabił oboz imperializmu a granice obozu socjalizmu przesunęły się daleko na zachód i na południe. Wyrwy w obozie podlegaczy wojennych rozszerzają się coraz bardziej.

### Awanturnicza polityka USA

Charakteryzując dążenia imperializmu amerykańskiego mówca stwierdził m. in.:

Imperializm amerykański sięgnął po prymat w świecie kapitalistycznym, postawił sobie zadanie uczynienia ze swych dawnych partnerów — wasali. Stąd sen o „erze amerykańskiej”, wyraźnie analogicznej do słynnego „tysiąclecia królestwa hitlerowskiego na ziemi”. Stąd teoria o przewodzeniu przez amerykańską oligarchię finansową całego świata, o wielkim imperium yankesów skim. Tworzona jest militarna podstawa pod doktrynę Trumana. Równoległe z rozbudową baz militarnych imperialiści amerykańscy stosują jako jedną z podstawowych metod swej walki o hegemonię światową rozbijanie współpracy międzynarodowej.

Polityka Stanów Zjednoczonych i ich satelitów w ONZ wyraźnie zmierza do przekształcenia ONZ w narzędzie imperializmu amerykańskiego przez atakowanie Karty Narodów Zjednoczonych. Porozumienia tahańskie, jaltańskie i poczdamskie, regulujące sprawę Niemiec, Austrii i Japonii są albo ignorowane albo naruszane.

Stwierdzając następnie, że w walce z siłami pokoju imperialiści amerykańscy łączną uwagę zwrócili na ruch robotniczy — mówca powiedział m. in.:

Prawica socjalistyczna jest w awangardzie walki z jednolitym socjalistycznym frontem pokoju. Angielska Partia Pracy, blumowska SFIO, schumacherowy w Niemczech, belgijscy i holenderscy „socjaliści” — są oddaną i bojową grupą szturmową doktryny Trumana i jej ekonomicznego odpowiednika tj. planu Marshalla. Rekiny z Wall-Street potrafią doskonale wykorzystywać swoich własnych „działaczy robotniczych”. To za pośrednictwem AFL i CIO dokonywane są rozłamy w ruchu związkowym Francji. To Brown — rezydent amerykańskich reformistycznych związków zawodowych na Europie — rezydujący dziś stale w Paryżu — płaci koszty nieudanego eksperymentu rozłamu w CGT i tworzenia „Force Ouvriere”. To amerykańscy agenci kapitału w ruchu robotniczym wspólnie ze swymi kolegami z Trade Unionów dążą do rozbicia za wszelką cenę Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Z kolei mówca stwierdza, że również t.zw. „zachodni sojusz wojskowy” (pakt brukselski) ma być oparty na wojenno-przemysłowej bazie zachodnich Niemiec. Stwierdziła to w swoim czasie warszawska konferencja 8-mu ministrów spraw zagranicznych.

Co się tyczy projektów t.zw. „bloku wstania”

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

# Podstawy ideologiczne PZPR

## Referat Józefa Cyrankiewicza na Kongresie Zjednoczeniowym

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Wyciągniętych, opracowanych przez podlegaczy wojennych, to znamienne jest, jak podkreśla mówca, że blok ten ma objąć również dwa kraje wyraźnie faszystowskie — Hiszpanię Franco i Portugalie Salazara.

Wykazując słabe strony wszystkich tych planów ob. Józef Cyrankiewicz zwraca uwagę na istnienie nieuniknionych przeciwności w łonie krajów marshallowskich, a przede wszystkim na fakt, że i w tych krajach klasa robotnicza, siły postępu i demokracji, mają ważne słowo do powiedzenia. Dane urzędowe o dotychczasowych wynikach planu Marshalla stwierdzają, że mimo „pomocy” amerykańskiej, w krajach tych nie zaszła żadna istotna poprawa.

### Nasza walka o pokój

Na tle tych kataklizmów i przeciwności świata kapitalistycznego widzimy — oświadczają mówcy — jak skonsolidowany jest nasz świat twórczej pracy, walki o pokój świata, walki o socjalizm. Przeżywamy okres wielkiego budownictwa pokojowego ZSRR, którego symbolem jest gigantyczny plan zmiany oblicza obszarów stepowych europejskiej części Związku Radzieckiego. Przeżywamy okres wyjątkowego budownictwa i wielkich zwycięstw gospodarczych w krajach demokracji ludowej idących ku socjalizmowi. Umowy gospodarcze zawarte na zasadach „równi z równymi” łączą ZSRR z krajami demokracji ludowej i państwa demokracji ludowej między sobą.

Obóz nasz, obóz państw demokracji ludowej i kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — jest silny i potężny dziś silniejszy niż wczoraj a rezerwy jego są niewyczerpane. Dajemy codziennie dowody naszej siły i naszego zdecydowania, walcząc nieugięcie o pokój. I dlatego wiemy jak głęboko słuszne jest oświadczenie ob. Stalina o nieuniknionym haniebnym fiascu podlegaczy do nowej wojny.

### Sojusz z ZSRR

Określając podstawowe cechy polskiej polityki zagranicznej — mówca oświadcza:

Nasza polityka zagraniczna wychodzi z założeń walki o pokój i konstruktywnej pracy nad zbliżeniem i jak najściślejszą pracą narodów. Dlatego bronimy ONZ i jej Kartę. Stoimy na gruncie uczciwości w stosunkach międzynarodowych i dlatego szanujemy zobowiązania międzynarodowe naszego kraju, domagając się ich poszanowania od innych.

Z doświadczeń historycznych wyciągnę-

### Narody ZSRR i USA pragną pokojowego współzycia

Na zebraniu towarzystwa przyjaźni radziecko-amerykańskiej w Nowym Jorku odczytane zostało orędzie ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie, Aleksandra Panuszkina. Stwierdza ono, że narody USA i ZSRR życzą sobie zacieśnienia stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy obu krajami. Narody te staną po stronie przyjaciół pokoju, a nie podlegaczy wojennych.

Na wspomnianym zebraniu przemawiał także Helwet Johnson, dziekan Canterbury, oraz Henry Wallace. W mowach swoich podkreślali oni usilnie konieczność zbliżenia się amerykańsko-radzieckiego.

### Uczony angielski o możliwościach atomowych ZSRR

Do Sztokholmu przybył tegoroczny laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki — angielski uczony prof. Blackett.

W wywiadzie prasowym prof. Blackett oświadczył m. l., że Związek Radziecki dysponuje wszelkimi naukowymi i technicznymi środkami, zapewniającymi szybki rozwój badań w dziedzinie energii atomowej.

Uczony brytyjski podkreślił wielkie zainteresowanie Rosjan pokojowym zastosowaniem energii atomowej i wyraził się z uznaniem o złożonym w ONZ przez ZSRR projekcie rezolucji, zakazującej użycia bomby atomowej.

Prof. Blackett dodał, że przy ocenie stosunków pomiędzy wielkimi mocarstwami nie należy przeceniać znaczenia bomby atomowej.

liśmy jedynie słuszny wniosek, że losy Polski związane są ze wszystkimi siłami postępu demokracji, socjalizmu, z państwami reprezentującymi postęp, demokrację, socjalizm, związałyśmy się sojuszami na dobre i złe czasy.

Granitową podstawą polityki jest sojusz z krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim. Pamiętamy, że zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu i jego armii nasze wyzwolenie, że jego poparcie zawdzięczamy nasze granice zachodnie na Odrze i Nysie. Pamiętamy o jego bezinteresownej pomocy w chwilach trudnych. I wiemy dobrze, że sojusz ten jest podstawową gwarancją naszej niezawisłości.

Jest on czymś znacznie większym od sojuszu dawnego typu, jest bowiem sojuszem dwóch krajów bliskich ideowo, sojuszem opartym o solidarność wszystkich pra-

### Jedność — ogniwem walki o Socjalizm

Nigdy jeszcze — stwierdza mówca — Polska nie rozwijała się w takim tempie. Przecież jesteśmy dopiero u początku drogi. W kraju naszym są jeszcze klasy społeczne żyjące z wyzysku a zatem wrogie naszemu ustrojowi. Marsz do socjalizmu oznacza zaostrzającą się walkę klasową. Czekaj nas też walka z kulturalizmem i reakcją na odcinku kulturalnym. Czekaj nas wielki wysiłek w obronie pokoju światowego!

Odrzucamy jako niesocjalistyczne z naszej tradycji wszystko co było obce i wrogie w klasie robotniczej — mówi kończąc ob. Cyrankiewicz. Odrzucamy nacjonalizm, który wiedzie do zdrady nie tylko proletariatu lecz i narodu, reformizm, który prowadzi do zdrady klasy robotniczej, oportunizm, obce wpływy klasowe, obce agentury.

Utrzymujemy natomiast wszystko to co było tradycją proletariackiego zdrowego lewicowego nurtu PPS:

- tradycję walki robotników PPS-owskich,
- tradycję rewolucyjną Okrzei i Barona.
- tradycję lewicowego nurtu w latach międzywojennych.

cujących bez względu na różnicę języka i narodowości.

Związani jesteśmy sojuszem z bratnią graniczącą z nami Czechosłowacją, sojuszem opartym na wspólnych zasadach w polityce międzynarodowej, na wspólnych interesach na bliskim pokrewieństwie. Tego rodzaju sojusze łączą nas z innymi tak bliskimi nam krajami demokracji ludowej.

Chcemy jednocześnie współpracy ze wszystkimi krajami, które będą szanowały naszą suwerenność i pokój świata.

Reasumując swe wywody na tematy międzynarodowe stwierdziliśmy, że sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej zawdzięczamy tak jak w innych dziedzinach temu, że posługiwaliśmy się niezawodną metodą marksizmu — leninizmu, ob. Cyrankiewicz rzuca na zakończenie kilka uwag o podstawowych zadaniach Zjednoczonej Partii.

— tradycję rewolucyjnej jednolitofrontowej fali walk 1936 i 1937 r.

— tradycję ZNMS-owskiej młodzieży „Płomienie”, „Lewego Toru”, „Dziennika Popularnego”

— tradycję Dubois i Barlickiego.

— tradycję RPPS.

— tradycję pepesowców poległych w wywołanej wojnie z faszystem u boku Armii Radzieckiej.

— tradycję walki i współbudownictwa odrodzonej PPS w wyzwolonej Polsce.

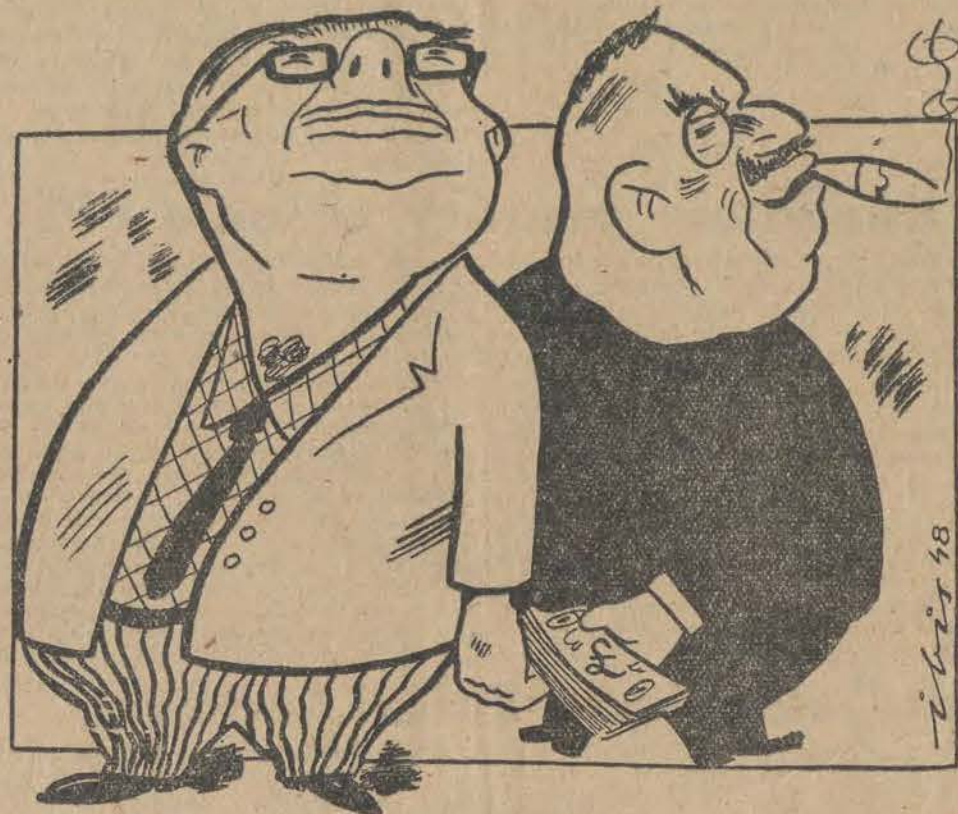
— tradycję pomordowanych przez podziemie reakcyjne — aktywistów członków naszej partii.

— tradycję przodowników pracy — to jest tradycja — którą wnosimy do Zjednoczonej Partii.

Polska Socjalistyczna, Polska pełnej sprawiedliwości społecznej będzie dorobkiem wolnej od rozbitcia klasy robotniczej — będzie dorobkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wierzmy głęboko że nasza jedność stanie się mocnym ogniwem wyzwolonej walki mas pracujących przeciwko imperializmowi o pokój — o wolność — o Socjalizm.

Agencja Reutersa podaje wiadomość, że premier Attlee przyjął wczoraj prośbę o zwolnienie Belchera. Belcher jest jednym z wyższych urzędników ministerialnych, zamieszanych w sprawę o korupcję i łapownictwo.



Cacy, cacy — Partia Płacy

### Nowa afera kryminalna wśród brytyjskich dygnitarzy rządowych

„Oddział Tropienia Oszustw” przy Scotland Yardzie (tajna policja wywiadowca) zażądał wszczęcia sprawy sądowej w dwóch wielkich skandalach finansowych, w które zamieszane są wysoko postawione osobistości w brytyjskim zarządzie wojskowym w Niemczech.

Pierwszy wypadek dotyczy „nie-

zgodnego z prawem dysponowania” sprzętem brytyjskiej armii w Niemczech — począwszy od żyłek, a skończywszy na czołgach, o ogólnej wartości 4 milionów dolarów.

Druga sprawa dotyczy szeregu osób, które dorobiły się znacznych fortun na czarnorynkowej spekulacji papierem gazetowym.

### Depesze ze świata

Radio madryckie doniosło, że z wizytą do Hiszpani przybył szef amerykańskich sił lotniczych w Niemczech.

Onegdaj wieczorem z Frankfurtu via Paryż przybył do Madrytu amerykański samolot, typu Douglas CC 74.

Radio madryckie dodało, że oczekuje się obecnie na przybycie dalszych samolotów.

Zgodnie z oficjalnymi danymi, w ciągu ostatnich 2 miesięcy ceny dóbr podstawowych wzrosły w Austrii o 21 proc. Ceny innych różnorodnych towarów wzrosły natomiast o 50 proc.

Niemiecka Komisja Gospodarcza w radzieckiej strefie, oraz Rumuńska Republika Ludowa zawarły układ handlowy, przewidujący sześć roka wymianę żywności i towarów przemysłowych. Strefa radziecka otrzyma z Rumunii mięso, masło, jaja, kukurydzę i olej, a dostarczy w zamian Rumunii produkty chemiczne, precyzyjne przyrządy elektryczne, optyczne i t. d.

Członek Izby Reprezentantów USA Chet Holifield, zwrócił się do wszystkich członków Kongresu, aby przyłączyli się do jego akcji, zmierzającej do ograniczenia zakresu władzy synnego „Komitetu Badania Działalności Antyamerykańskiej”.

Holifield stwierdził, że w pierwszym dniu obrad nowego Kongresu, który zbierze się w styczniu przyszłego roku, przedstawi wniosek, aby „Antyamerykański Komitet” przyjął podstawowe zasady sprawiedliwości”.

Z Konstancy wysłany został do W. Brytanii pierwszy transport drzewa, zamówionego w Rumunii, o wartości 1.500.000 funtów. Wzajemnie za to, W. Brytania wyeksportuje do Rumunii maszynę, produkty chemiczne i leki, oraz wyroby gumowe.

Minister Armii USA, Royald, po przybyciu do Zachodnich Niemiec oświadczył, że wszelkie pogłoski o odbudowie niemieckiej armii są „wysane z palca”. Przyznał on jednak, że Amerykanie zamierzają „wzmocnić i zaopatrzyć w sprzęt niemiecką policję”.

„Daily Mail” donosi, że największą poczytnością w zachodnich Niemczech cieszy się książka Schachta p. t. „Obrachunki z Hitlerem” (Settlement with Hitler). Pierwszy nakład wspomnianej książki, w ilości 100.000 egzemplarzy, został rozsprzedany w ciągu 2 tygodni.

### Górnicy USA na bruku

Amerykańscy górnicy stanęli wobec poważnego bezrobocia w ciągu nadchodzącej zimy, ponieważ wielu właścicieli zamyka kopalnie węgla, twierdząc, że łagodna zima spowodowała zmniejszenie popytu na ten artykuł. W wielu kopalniach, już od dwóch miesięcy ustały wszelkie prace na powierzchni, a górnicy pracujący w szybach zatrudnieni są przez trzy, albo przez cztery dni w tygodniu. W związku z tym zarobki górników amerykańskich znacznie spadły, co stanowi dla nich dotkliwy cios, ponieważ koszty utrzymania są obecnie najwyższe w dotychczasowej historii USA.

W rzeczywistości ograniczenie produkcji amerykańskich kopalń węgla spowodowane jest kryzysem ekonomicznym, który sprawił, że zmniejszyło się zapotrzebowanie węgla na cele przemysłowe.

Eksport węgla w tym roku spadł o 20 milionów dolarów.

### XVI zjazd Ukr. Partii Komunistycznej

MOSKWA. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu KC KP(b) Ukrainy, które odbyło się w Kijowie, postanowiono zwołać na dzień 25 stycznia 1949 roku XVI Zjazd Ukraińskiej Partii Komunistycznej.

### Dewaluacja franka Tym razem belgijskiego

BRUKSELA — Stale pogarszająca się sytuacja gospodarcza Belgii, bezrobocie, które z września 1947 r. do grudnia 1948 r. wzrosło prawie pięciokrotnie, osiągając ponad 300 tys. osób, wymaga próby kapitalistów belgijskich do ratowania swej sytuacji kosztem robotników.

Jedną z takich prób ma być dewaluacja franka belgijskiego, która przyniesie auto matyczną obniżkę realnych płac robotników oraz zasiłków dla bezrobotnych.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — O raju! Odpędź psa!...  
WACEK: — Azor do nogi! Poszoł won, pleska duszól  
PAPUGA: — Milczeć, milczeć!...  
CIOCIA: — Co się tu dzieje?



CIOCIA: — O, moi drodzy! Tak dalek być nie może! Jutro wyniesiecie wszystkie meble! Zrobimy świąteczne porządki!...  
WACEK: — O rany! A po co?



CIOCIA: — Jazda z domu! Będę gruntownie sprzątać!...  
WICEK: — Zimno na dworze!...  
WACEK: — Zmarzniemy i już!  
CIOCIA: — Nic nie szkodzi!



WICEK: — Te! Jeśli nie wytrzymamy domu tego smoka, tośmy przepadli, bliźniacy!...  
WACEK: — Sam to już widzę, że mały los nas czeka!...

Ferie w szkołach od 23 bm. do 6 stycznia

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi otrzymało wczoraj zarządzenie, dotyczące tegorocznych ferii świątecznych w szkołach wszelkiego typu.

Zajęcia szkolne ostatni raz odbędą się w środę 22-go bm. Ferie w związku ze świętami Bożego Narodzenia będą trwały do dnia 6 stycznia 1949 r. włącznie, czyli normalne zajęcia w szkołach podjęte będą w dniu 7-go stycznia 1949 r.

Praktyczny pokaz w Lidze Kobiet

Liga Kobiet przy ul. Andrzeja 1 urządziła w dniu wczorajszym dla swych członkiń atrakcyjny pokaz przyrządzania smacznej i taniej wiecezery wigilijnej.

W obecności licznie zebranych kobiet instruktorka Ligi szybko i zreciznie przyrządziła potrawy, instruując zebrane w jaki sposób należy gotować, aby potrawy zachowały jak najwięcej składników witaminowych i kalorii.

Przybyłe na pokaz kobiety, w większości robotnice, nie szczędziły organizatorkom słów uznania z racji tak udanej imprezy. Tym, które nie zdołały wziąć udziału w wiecezery Ligi Kobiet, podajemy jadłospis zamprowinowanej, smacznej i taniej wiecezery wigilijnej: sałatka śledziowa, śledź w śmietanie, zupa grzybowa z łazankami, dorsz smażony z surówką z marchwi, makielki i kompot witaminowy z surowych owoców (suszone, namoczone śliwki i jabłka).

Dzieci ulicy pod opieką MO i Kuratorium

Prowadzona dotychczas przez Wydział Opieki Społecznej i MO Izba Zatrzymań dla Nieletnich przy ulicy Kopernika 36 przejdzie z dniem 1-go stycznia przyszłego roku całkowicie pod administrację Milicji Obywatelskiej, która do tej pory dostarczała tej placówce tylko personel.

Nadzór nad działalnością Izby Zatrzymań, który do tej pory należał do kompetencji Wydziału Opieki Społecznej, przejmie Kuratorium.

Ta sama instytucja przejmie również Dom Dziecka „Reymontówka”, przeznaczony dla dzieci psychicznie niedorozwiniętych.

Uroczystości ku czci Adama Mickiewicza

W dniach od 21-go do 24-go grudnia r. na terenie całego kraju odbędą się akademie i wieczory recytacyjne, poświęcone twórcom „Dziadów”. W uroczystościach tych weźmie żywy udział Polskie Radio, nadając na falach eteru audycje literackie związane z życiem i twórczością Adama Mickiewicza.

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 19.15 transmitowana będzie z Teatru Polskiego w Warszawie akademie ku czci Wieszczki z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych, w czwartek o godz. 21-ej usłyszymy montaż słuchowiskowy pt. „Żywy poeta”, w piątek w dniu urodzin Mickiewicza o godz. 20.45 nadane będzie słuchowisko pt. „Pan senator”, jako fragment „Dziadów”.

Wszystko „idzie” jak woda!

Szał zakupów

ogarnął łodzian przed świętami. — Wydatna poprawa na odcinku mięsnym. — Tegoroczne święta spędzimy okazalej niż w roku ubiegłym

Po to, aby się przekonać, że święta Bożego Narodzenia są tuż, tuż — nie trzeba wcale odwracać kartek kalendarza. Wystarczy zrobić niewielki spacer po mieście i przyjrzeć się temu, co się dzieje od paru dni w sklepach łódzkich.

Łodzian ogarnął istny szal zakupów. I co ciekawe, że wielkim powodzeniem cieszą się nie tyle wiktuały świąteczne, ile tekstylia i to w bardzo poważnej rozpiętości bo od pończoch aż do dywanów włącznie!

Run na sklepy nikomu jednak nie przeszkadza, bo wszelkiego towaru jest co niemiara i każdy może otrzymać, czego tylko dusza zapagnie.

Co uderza w oczy każdego — to znaczna poprawa na odcinku mięsnym. Długie kolejki przed zakładami rzeźniczymi należą już do przeszłości. Jatkki i masarnie są należycie zaopatrzone we wszelkiego rodzaju gatunki mięsa, a nawet słoninę można już nabyć bez specjalnych trudności.

Dziennie zapotrzebowanie Łodzi na mięso pokrywane jest dzięki wprowadzonej ostatnio reorganizacji rynku mięsnego w 130 procentach. Centrala Mięsa rozprowadza w każdym dniu „mięsnym” ponad 250 ton wieprzowiny, a oprócz tego znaczne i wystarczające ilości wołowiny, baraniny i cielęciny.

Znikną „pudła” na kołach! Wygodne „Fiaty” i „Skody” będą kursowały na terenie całego kraju

Na terenie całego kraju kursuje w chwili obecnej około 150 autobusów oraz 500 ciężarówek, przystosowanych do ruchu pasażerskiego.

Ponieważ ilość ta jest niewystarczająca, dyrekcja PKS-u postanowiła zakupić z granicą większą ilość nowoczesnych autobusów, celem skierowania ich do ruchu pasażerskiego i wymienia sfałgowanych już mocno „pudła” na kołach.

W roku 1949 do Polski nadejdzie około 850 nowych autobusów, które w poważnym stopniu usprawnią komunikację samochodową na terenie całego kraju.

Pierwsze transporty już nadchodzą. W drodze do kraju znajduje się 50 „Fiatów” z ogólnej liczby 180 zakupionych we Włoszech. Dalsze „Fiaty” nadejdą do marca 1949 r. Wraz z autobusami sprowadzi się również i przyczepy w

Centrala zaopatruje 40 stołówek fabrycznych dostarcza mięsa na zaopatrzenie reglamentowane, zaspakaja potrzeby Powszechnej Spółdzielni Spożywców (50 sklepów masarskich i 300 spożywczych), dostarcza mięsa państwowemu przemysłowi konserwowemu, a oprócz tego zaopatruje około 300 prywatnych zakładów rzeźniczych.

Wyraźna i znaczna poprawa na odcinku mięsnym jest wynikiem lepszego zorganizowania skupu, a także zwiększonej podaży żywca. Po Nowym Roku sytuacja będzie jeszcze lepsza, bo zapotrzebowanie spadnie i zniesiony będzie reglament.

Rozdzielnictwo mięsa na kartki było bardzo potrzebne w początkowym okresie, kiedy chodziło o zagwarantowanie sprawiedliwego podziału mięsa, o to, aby człowiek pracy nie był pokrzywdzony i pominięty. Ponieważ jednak mięsa jest tyle, że starczy go dla wszystkich — system kartkowy okazał się już zbędny.

Mąki luksusowej, cukru, ryb itd. nagromadzono tak znaczne ilości, że poważna część tych artykułów zostanie na okres poświąteczny.

Sklepy „Powszechnej” sprzedają obecnie do 15 ton cukru dziennie. Podczas ostatniej „gorączki” PSS rozprzedawała dziennie do 270 ton cukru! Publiczność zrozumiała bezpodstaw-

ność pogłosek o rzekomej wyższości i obecnie zaopatruje się w ten artykuł w miarę rzeczywistych potrzeb.

Ukazały się już w sprzedaży tańsze ryby, jak to zapowiadaliśmy przed kilku dniami. Place opałowe PSS-u i gowiska miejskie zazeleniły się chętnymi, których cena jest również stosunkowo b-niska.

Gorączka zakupów będzie się już raz zwiększała z dnia na dzień, w związku z tym od dnia dzisiejszego wszystkie sklepy będą otwarte o godzinę dłużej, z tym jednak, że handel nie może się odbywać po godzinie 9-ej wieczór.

Jutro w niedzielę przedświąteczne sklepy będą otwarte od godz. 1-ej po południu do 6-ej wieczór, zaś w wigilię Bożego Narodzenia, w nadchodzący piątek — do godz. 6-ej wieczór.

Jak się można zorientować z rozmiaru przygotowań — tegoroczne święta Bożego Narodzenia Łódź spędzi znacznie okazalej niż w roku ubiegłym, jest widomym znakiem stałe poprawiającej się sytuacji gospodarczej i wzrastającego dobrobytu wśród najszerszych mas!

Śmiertelny wypadek podczas manipulowania bronią

Podczas manipulowania bronią w donarzył się śmiertelny wypadek w domu przy ul. Żeromskiego 67.

Do szewca Józefa Kuleszy przyszedł jego brat Jan. Gdy czyścił rewolwer nagle rozległ się huk wystrzału i Józef Kulesza trafiony pociskiem zwał się na podłogę. Kula przeszła na wylot przez głowę, powodując natychmiastową śmierć.

Nowi pensjonariusze obozu pracy w Milencinie

Komisja Specjalna skierowała do obozu pracy przymusowej cztery osoby za nielegalny ułój i wprowadzanie w obrót tego mięsa.

Michał Piotrowski z Borowca pod Zgierzem oraz Ignacy Karolak ze Zgierza (Aleksandrowska 10) skierowani stali do Milencina na okres czterech trzech miesięcy. Poza tym każdemu z nich wymierzono po 100 tys. złotych grzywny.

Za to samo przestępstwo na 6 miesięcy do obozu pracy wysłano Marię Żelazowską (Zgierz, ul. 1-go Maja 11) oraz Zygmunta Błaszczaka ze wsi Dąbrówka Wielka. Żelazowska ubiła nielegalnie dwa wieprze, a Błaszczak przerobił je na wędliny.

Chcesz wyjechać na urlop?

# Gdzie się zwracać

## po skierowania do domów wypoczynkowych. — Uproszczona procedura dla wyjeżdżających na kurację

Jak już donieśliśmy, od 1-go stycznia 1949 roku zaczynają obowiązywać nowe zasady korzystania z akcji czasów pracowniczych. Główna zmiana polega na tym, że na normalne 14-dniowe turnusy wypoczynkowe od Nowego Roku czasowiczów będą kierowały rady zakładowe oraz branżowe związki zawodowe, zaś na 21-dniowe wczasy uzdrowiskowe — Okręgowa Komisja Związków Zawodowych.

Poszczególne oddziały Związków Zawodowych w Łodzi otrzymały już odpowiednią ilość skierowań do domów wypoczynkowych na turnus od 1-go do 14-go stycznia 1949 roku. Skierowań jest tyle, że każdy może skorzystać z nadarzającej się okazji, aby miło i pożytecznie spędzić swój urlop w okresie zimowym. Wolne miejsca są w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Zakopanem, Mierzowicach, Krynicy, Dusznikach-Żdroju, Kudowie Łądku itd.

Jeżeli jednak rada zakładowa nie może jeszcze otrzymać skierowań — można się po nie zwrócić do właściwego Związku Zawodowego. Na drugi zaś turnus rady zakładowe już normalnie będą rozdzielały skierowania we własnym zakresie.

Do Związku po skierowania należy zgłaszać z zaświadczeniem urlopowym, wydanym przez firmę, w której się pracuje. Przy odbiorze skierowania biletu kolejowego czasowicze uiszczają należność, która wynosi po 80 zł. miesięcznie dla zarabiających do 10.000 zł. miesięcznie, po 140 zł. dla zarabiających do 18.000 zł. oraz po 200 zł. dziennie dla zarabiających ponad 18.000 zł. miesięcznie.

Jeżeli idzie o 3-tygodniowe wczasy uzdrowiskowe (wyjeżdżający na takie wczasy płaci tylko za 2-tygodniowy pobyt, korzystając z bezpłatnego leczenia oraz z tygodniowego bezpłatnego pobytu) — procedura została wydatnie uproszczona, co czasowicze powitają z pewnością z dużym zadowoleniem.

Kto ubiega się o wczasy uzdrowiskowe winien zgłosić się z zaświadczeniem urlopowym do lekarza Ubezpieczalni Społecznej i zakomunikować, że pragnie skorzystać z bezpłatnej kuracji w ramach ustawowego urlopu. Jeżeli lekarz uzna kurację za konieczną, kieruje kandydata wraz z odpowiednim wnioskiem na komisję lekarską.

Komisje będą się odbywały znacznie częściej niż dotąd, a poza tym przy każdej urzędować będzie pracownik Ubezpieczalni, który od ręki na miejscu ułatwi wszelkie papiery. Czasowicze przynajmniej skierowanie zastępcze, które

OKZZ wymieni mu na właściwe — to wszystko.

Jak nas informuje OKZZ w Łodzi, w okresie zimy można będzie wysłać z terenu naszego miasta na wczasy uzdrowiskowe do 200 osób (w każdym turnusie) zaś latem — około 400 osób, również na każdy turnus. (s)

## Nie będzie odlogów w 1949 roku! Zasiejemy więcej i więcej zbierzemy z pól

Wiosenna kampania siewna rozpoczyna się dopiero w marcu, ale przygotowania do niej są już w pełnym toku.

Kampania wiosenna przeprowadzona będzie na terenie naszego województwa pod znakiem likwidacji wszelkich odlogów oraz wydatnego zwiększenia obszaru zasiewów roślin przemysłowych, jak buraki cukrowe, rzepak, cykorja, len, konopie itd.

Zasiejemy też więcej pszenicy, niż w tym roku. Jak obliczono pod pszenicę przeznaczony jest o 10 proc. większy teren. Jeśli idzie o rzepak podwyżka ta wyniesie około 20 proc., a pod uprawę buraków cukrowych przeznaczony jest teren większy o 8 proc. od dotychczasowych.

Czynione są również przygotowania, zmierzające w kierunku należytego zaopatrzenia ośrodków maszynowych.

Ośrodki te otrzymają odpowiednią ilość narzędzi i maszyn rolniczych, dzięki którym ludność wiejska będzie mogła lepiej zasiać swą rolę i szybciej zebrać plon z pola.

Samopomoc Chłopska przystąpiła również do pielęgnacji sadów, do organizowania Wsi samopomocowych, które przede wszystkim będą korzystały z wszelkich pomocy i udogodnień.

Wszystko co leży w mocy będzie wczasy dokonane, aby urodzaj w przyszłym roku był jak największy, aby z pól zebrano jak najwięcej zboża, buraków, lnu, ziemniaków.

Wystarczy jednak, jeśli urodzaj nie będzie gorszy od tegorocznego. Wówczas zgromadzimy takie zapasy ziarna, że nie tylko nie zabraknie chleba dla całej ludności, ale znaczne ilości można będzie wyeksportować za granicę!

### Nowy sukces Milicji!

# Zlikwidowano szajkę

## która kradła pasy i tkaniny z fabryk. — Złoczyńców zgubiła porzucona... skarpetka

Po zlikwidowaniu szajki przestępców, okradających z przędzy transporty kolejowe — Milicja Łódzka odniosła znowu wielki sukces. Tym razem w ręce władz wpadła banda, której specjalnością były kradzieże pasów transmisyjnych z zakładów przemysłowych.

Złoczyńcy grasowali bezkarnie od dłuższego czasu, aż wreszcie powinęła im się noga. Zgubiła ich porzucona na miejscu przestępstwa, skarpetka i pasek od t zw. kanadyjki.

Którejś nocy do dawnych zakładów Biedermana przy ul. Kilińskiego 3 (PZPB nr. 8) zakradło się kilku złodziei-akrobatów. Wdrapali się zrecznym po murze na dach, stąd wydostali się przez dymnik na salę fabryczną, gdzie przy pomocy brzytwy odcięli pas transmisyjny.

Złodzieje, aby nie wywołać hałasu, zdjęli obuwie i skarpetki. Gdy wraz z

hupem opuszczali teren fabryki, nagle usłyszeli kroki strażnika. Pospieszenie wsunęli pas do kanału i zbiegli boso. Po upływie pół godziny powrócili, aby zabrać pas.

W międzyczasie straż fabryczna stwierdziła włamanie i zaalarmowała władze. Na miejsce przybyli wywiadowcy, którzy roztoczyli obserwację nad całym terenem. Gdy złoczyńcy wrócili po ukryty w kanale pas — zostali osaczeni i aresztowani.

Jak stwierdzono, głównym sprawcą kradzieży był 18-letni Jan Marchwant, zamieszkały przy ul. Glinianej 16a. Pra

## Nasze Pały

**NIEDOŚWIADCZONA MATKA:** Powinna się Pani zwrócić do Poradni Psychologicznej przy ul. Piotrkowskiej 64. Prawdopodobnie tam wskażą Pani adres lekarza neurologa, który pomoże Pani w Jej zmartwieniu.

**F. B. Z ŁODZI:** Nowelki napisane są nie złe, jednakże nie mają specjalnego charakteru i jak kwalifikowałby je do naszego pisma. W każdym razie radzimy Pani w dalszym ciągu próbować swych sił na tym polu i nadsyłać materiał do naszej redakcji. Możliwe, że będziemy go mogli wykorzystać.

**GOSPODYNI:** Okres przedświąteczny jest zawsze najcięższym okresem dla pani do mu i również jest trudnym do zniesienia dla wszystkich domowników. Radzimy Pani, jeśli chce ona uniknąć w pewnym stopniu tego zdenerwowania i chaosu, aby wszelkie jej czynności były robione według pewnego planu. Należy już teraz sporządzić sobie wykaz wszystkich niezbędnych rzeczy i zapatrywać się w nie stopniowo, a nie zostawiać sobie zakupy na „ostatnią chwilę”. O ia dlospisie na Wiecezrze Wigilijną napiszemy w najbliższym czasie.

**STACH Z ŁODZI:** Biuro Porad Prawnych mieści się przy ulicy Narutowicza 49. Czynne jest codziennie w godzinach przedpołudniowych.

**A. W. J. W.:** Musi Pan złożyć deklarację z prośbą o przyznanie Panu obywatelstwa w starostwie, na terenie którego Pan zamieszkuje. Do podania należy dołączyć wszystkie dokumenty, na podstawie których znajduje się Pan w Polsce. Resztę informacji uzyska Pan w tymże starostwie.

**ZATROSKANA Z.:** Wobec tego, że jest Pani całkowicie zrehabilitowana przez sąd i przy tym udowodnionym jest fakt, że maż Jej zapisał Panią na Volksliście bez Jej wiedzy, posiada Pani wszelkie prawa obywatelskie. Ze swoją prośbą musi się Pani zwrócić do sekretarza miejscowej organizacji partyjnej.

cowal on przez pewien czas w PZPB nr 8, skąd został zwolniony. Przeniósł się do „Elektrosanu”, gdzie namówił do wyprawy 18-letniego Władysława Bartnika (Mała 7) oraz 18-letniego Ireneusza Kaczmarka (Sierakowskiego 20). To oni właśnie byli sprawcami zuchwałego włamania. Początkowo wypierali się winy, ale gdy pokazano im porzuconą w fabryce skarpetkę oraz pasek od kanadyjki — przyznali się do wszystkiego.

W toku dochodzenia wyszło na jaw, że wyprawa ta nie była bynajmniej pierwszą w ich „karierze”. W końcu sierpnia rb. wraz z Mieczysławem Gałązką (Limanowskiego 135) i Józefem Weberskim (Wschodnia 24) dokonali kradzieży pasa i 450 metrów tkaniny w tejże samej fabryce. Lupa odkupili od nich matka Gałązki oraz Regina Kaczmarek z ul. Sprawiedliwej 3. Materiał sprzedali za 60 tysięcy złotych, a paskerki wyniosły go na ręczniak. Weberski nabrał swych współników, gdyż pas sprzedał na własną rękę i uciekł. Teraz jednak również siedzi w więzieniu.

Poza tym złodzieje wraz z Romanem Namysłowskim (Polna 26) i Ryszardem Kujawą (Limanowskiego 146) skradli znaczną ilość żorzęty z zakładów przemysłu jedwabniczego przy ul. Karolewskiej 62. Główną rolę w tej kradzieży odegrał Namysłowski, który pracował jako strażnik fabryczny. Podczas wywożenia towaru schował kilka sztuk pod szopę, a Marchwant i jego współnicy przyszli w nocy i zabrali hup.

Zorzęte odkupił od złodziei paser Walenty Spychalski, posiadający stragan na „Wodniaku”.

Pod kluczem osadzono ogółem 8 osób. Dalsze dochodzenie jest w pełnym toku, gdyż władze posiadają dowody, iż szajka ta okradła jeszcze szereg innych państwowych zakładów przemysłowych w Łodzi. (k)



— Słuchaj, Wiciu! — krzyknął Wacek. Jest ciężej niż wywiał! Rozbijamy szajkę kradkę. I do wody zwalim drania!

Oto jeden z licznych forteli naszych ulubieńców Wicka i Wacka. O przygodach ich dowiedzie się z albumu, który można nabyć w każdym kiosku gazetyowym. Album jest obszerny, w kolorowej okładce, kosztuje tylko 100 złotych!

## Robotnik poniósł śmierć wskutek karygodnego niedbalstwa współwłaściciela prywatnej fabryki mydła

— Czyżby życie ludzkie tańsze było od drabiny?

Okazuje się, że dla niektórych — jest tańsze. Dla tych zwłaszcza, którzy, mając na względzie przede wszystkim jak największe zarobki własne chcą oszczędzać na nieodzownych, nawet nie drogich sprzętach, zapewniających zatrudnionym robotnikom bezpieczeństwo pracy.

Kazimierz Zygałewicz — współwłaściciel prywatnej fabryki mydła „Lotnik”, odpowiadał wczoraj za nieumyślnie spowodowanie śmierci robotnika Stanisława Bigosa.

Na polecenie Zygałewicza, Bigos czerpał resztki mydła z kotła, wypełnionego żrącym i gorącym ługiem. Drabina, na której stał przy wykonywaniu tej pracy, nagle się załamała, i nieszczęśliwy robotnik wpadł do góra-

cego ługu, doznając poparzeń. Po trzech dniach zakończył życie.

Dochodzenie, przeprowadzone przez M. O. oraz przez Inspektora Pracy ustaliło, że stopnie drabiny były przegniłe, poza tym jeden przykrótki bok był łatany, co każdej chwili groziło niebezpieczeństwem. Ponadto stwierdzono, że robotnik podczas pracy nie był zaopatrzonej w konieczny pas ochronny i linę bezpieczeństwa. Za ten stan rzeczy odpowiedzialny był Zygałewicz — jako kierownik techniczny.

Prokurator Bronowski w przemówieniu swym podkreślił, że poza odpowiedzialnością cywilną czyn oskarżonego musi być napiętnowany wyrokiem skazującym. Pogląd ten podzielił sędzia Szałański, skazując Zygałewicza na 1 rok więzienia. (p)

Puchar kryształowy Pragi zdobyły koszykarki Moskwy

Reprezentacyjna drużyna koszykówek kobiet MOSKWI, która w turnieju w PRADZE wygrała w półfinale z koszykarkami WĘGLER, drużyną KASEL (BUDAPESZT) spotkała się w finałowym meczu z praską SPARTĄ.

Dzisiaj w YMCA ogólnopolskie mistrzostwa YMCA

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się Ogólnopolskie Mistrzostwa Sportowe Polskiej YMCA, których program przedstawia się następująco: Godz. 17.00 Uroczyste otwarcie Mistrzostw.

Ł.O.Z.L.A. obraduje w niedzielę walne zebranie

W nadchodzącą niedzielę dn. 19 bm. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, na którym ustępujący zarząd zda sprawozdanie z rocznej swej działalności.

ZKK bez porażki w mistrzostwach koszykarki ligowej

W rozgrywkach ligowych koszykarki męskiej jedynie tylko drużyna ZKK Poznań nie doznała porażki. Ponieważ pozostali uczestnicy mistrzostw nie mogą się tym pochwalić, więc nie dziwnego, że na czele tabeli widzimy poznańskich kolegów.

S.MICHAŁOWSKA



Ewę irytowała pogoda Łęcza. Spodziewała się czegoś innego. Wydawała się zupełnie zadowolonym z tego, że Ewa tak świetnie bawi się z doktorem. Nie widać było po nim ani cienia zazdrości. Maskuje się, myślała.

Zryw odbudował halę sportową Sportowcy Łodzi mają na zimę zapewniony dach nad głową

Na Zjeździe Sportowym w Łodzi padło wiążące oświadczenie z ust przedstawiciela Zrywu: — Oddajemy do dyspozycji sportu łódzkiego własną halę sportową wyposażoną całkowicie w sprzęt gimnastyczny.

Mogła tu być mowa tylko o hali przy ul. Pogonowskiego 82, a ponieważ wiedzieliśmy w jak opłakanym stanie dostała się ona Zrywowi i że roboty przy jej odbudowie rozpoczęto w maju, byliśmy tym oświadczeniem mile zdumieni i, przyznajemy, przyjęliśmy je z pewną rezerwą.

Lokal ten znalazłem przed laty załamanywałem ręce, gdy ujrzałem go po wojnie. Wznieśliśmy... i oniemiałem ze zdumienia. Otrzymała hala o wymiarach 31 x 14 mtr. a więc znacznie większa, niż hala YMCA.

hale. Jest posadzka, centralne ogrzewanie, szatnia dla zawodników i zawodniczek gorące natryski, jest jeszcze pomocnicza mniejsza hala, pokoje klubowe, świetlica — przygotowaliśmy komplet przyrządów do uprawiania gimnastyki i, pan widzi, do Nowego Roku roboty będą zakończone.

Przyrzeczam, że naczelne władze sportowe, a przede wszystkim GUKP powinien wam przyjąć z pomocą. — Ja też sądzę, że powinny. W każdym razie gdy plk. Czarnik, bawiąc w Łodzi, zainteresował się naszą halą, był zdumiony tym cośmy zrobili.

— Duży wkład pracy włożyliśmy w budowę boiska w Parku Ludowym. Jest to jedyny boisko w Łodzi, na którym zawodnicy mają ciepłe natryski. W hali spieszymy się z założeniem siatek na okna, bo na ten cel ŁOZPN przyznał nam 300 tys. zł. a pożyczkę odbierze organizując w naszej hali zaprawę zimową piłkarzy.

członków i około 250 czynnych zawodników. Poświęcamy wiele uwagi na wychowanie zawodników i staramy się dać im rozrywkę kulturalno - oświatową. Mamy w świetlicy pianino, radio, a Zw. Młodzieży Polskiej daje nam in struktorów oświatowych, odczuwamy jednak dotkliwy brak biblioteki klubowej.

Teraz przekonał się pan chyba że w oświadczeniu naszego przedstawiciela na Zjeździe Sportowym nie było przesady? — padło zapytanie ze strony prezesa Kaźmierczaka.

Musieliśmy mu przyznać rację. Rm.

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat Zarządu Nr 5

1. Dn. 21 bm. o g. 18.30 w lokalu KS. Ognisko (Kilińskiego 177) odbędzie się losowa nie drużynowych mistrzostw żeńskich Okr. Łódź na rok 1948-49. Zgłoszenia do indywidualnych mistrzostw juniorów należy nadesłać pisemnie do 24 bm.

2. W czasie 13—16 stycznia 49 r. odbędzie się w Lublinie mistrzostwa Polski w grze pojedynczej i podwójnej męskiej i żeńskiej, grze mieszanej oraz drużynowe kobiet. Wyznacza się do gry pojedynczej zawodników: Krzysik, Grzelezyk (DKS), Supel, Krygier (Ognisko), Badowski (Filmowiec), Wiktorowski, Bednarek (Elektr.), Pacak (Pilia), Wystop (Orator), Stamirowski (Badowlani).

Drugi dzień turnieju W ringu zgierskim walczy dziś 18 par

Dalszy ciąg pięściarskiego turnieju dla juniorów odbędzie się w dniu dzisiejszym również w Zgierzu, lecz w sali Parafialnej, która może pomieścić znacznie więcej widzów.

W ringu wystąpią następujące pary: W muszej: RYMLER (LKS) — NOWAK (Filmowiec), w koguciej: WAGNER (Bawelna) — KRAJEWSKI (Włóknarz), WŁODARCZYK (Energetyka) — JALOCHA (Tramwajarz), ORGANEK (Energetyka) — GELING (LKS), BARANOWSKI (DKS) — GRACZYK (Metalowiec), w piórkowej: GAJEWSKI (Odzież) — PASTUSIAK (LKS), PIETRZAK (LKS) — ŻYRKOWSKI (Tramwajarz), WASILEWSKI (Energetyka) — DIAKONOWICZ (Odzież), CZERWIŃSKI

(Gimn. Łęczycy) — KAMIŃSKI (Bawelna), w lekkiej: WINCEK (Odzież) — PŁUGIENNIK (Bawelna), BEDNAREK (Filmowiec) — GRYGIEROWSKI (Energetyka), NOWIK (DKS) — NOGAJSKI (LKS), ROSIAK (Tramwajarz) — POŚPIECH (Energetyka).

W wadze półśredniej: LACHUL (Odzież) — KUCHARSKI (Energetyka), KALIŃSKI (Energetyka) — MISIAKIEWICZ (Filmowiec), SZYMAŃSKI (Włóknarz) — SZUDROWICZ (Filmowiec), SŁAWNIEWICZ (DKS) — LUBELSKI (LKS).

W wadze średniej: BEDNARSKI (Gimn. Łęczycy) — ŚLARNI (LKS).

Program jest bardzo bogaty, przewiduje bowiem spotkanie 18-tu par, które zapowiadają się ciekawie. Niewątpliwie i tym razem tłumy zgierzan pośpieszą na zawody.

Wędrowni bokserów

Według kursujących pogłosek dwaj znani pięściarze KASPERCZAK i KUDLACIK zamierzają podobno zmienić barwy klubowe.

KASPERCZAK, który jest wychowankiem ZKK (Poznań) ma, według tych wersetów, przenieść się do WROCLAWIA i zasilić szeregi tamtejszej GWARDII. Ponieważ w drużynie GWARDII walczyć będzie drugi reprezentant Polski, KLIMECKI zespół ten dozna poważnego wzmocnienia.

KUDLACIK również dąży w kierunku DOLNEGO ŚLĄSKA. Wychowanek GEDANII ma zamiar przenieść się do SWIDNICY i zgłosić się do tamtejszej POLONII. Trzeba zaznaczyć, że POLONIA swidnicka jest zespołem B-klasowym.

63)

będzie to ciężkie dla Pani przeżycie, ale proszę pamiętać, że nie będzie Pani osamotniona. Choć niewidoczny, dołożę wszelkich starań, by Pani pomóc, a tym samym naprawić swą winę.

A więc głowa do góry i czekać z pewnością, co jutro przyniesie!

Szczerze oddany — Ryszard Łęcz.

Oddychała szybko, wypieki występowały na jej twarzy. Serce biło, jak oszalała. A więc wierzyć, że to nie ona zabiła Wierzy, nie mając właściwie żadnych dowodów. A Zbyszek? Jakże inaczej podchodził do tego. Podpowiadał jej wykrętne odpowiedzi, kłamstwa. Jak że ma to ja znać ten Zbyszek Zwoliński...

Od samego rana siedziała przy stoliku pochylona nad papierami. Jakże trudno było przelać na papier to, co chciała wyznać. Znow wędrowały do kosza podarte kartki papieru. Janka pisała rozgorączkowana, z rozszerzonymi, błyszczącymi oczami. Wiedziała, że każde słowo, które napisze, ma wysoką cenę, cenę jej wolności.

Ręce jej pociły się, pióro ledwie trzy mało się w drżących palcach.

Siostra Zofia popatrzyła na nią z niepokojem.

Niech Wierzbicka zostawi już to pisanie. Będzie czas na listy, jak zupełnie pan wyzdrowieje.

Nie, muszę się pośpieszyć. To musi być napisane, zanim... zanim każą mi wrócić do szwalni.

Pielęgniarka była pointrygowana pisaniną Wierzbickiej. Zauważyła już od dawna jej konszachty z doktorem Wrońskim. Ale udawała, że nic nie dostrzeże. Ostatecznie była tutaj dla pielęgnowania chorych, a nie do szpiegowania.

Któregoś dnia rzekł Wroński do Janki: — Jestem tu dzisiaj ostatni raz u pani. Więcej zastrzyków już pani nie potrzebuje. Uważam, że pani jest zdrowa.

Patrzyła na niego z łękiem. Uśmiechnął się.

— Jest pani jeszcze osłabiona. Poprosimy panią dyrektorkę, żeby dał jeszcze pani spokój z pracą. — Zniżył głos. — A co mam powiedzieć panu prokuratorowi?

Spojrzała na stolik, gdzie leżały arkusze zapisanego papieru.

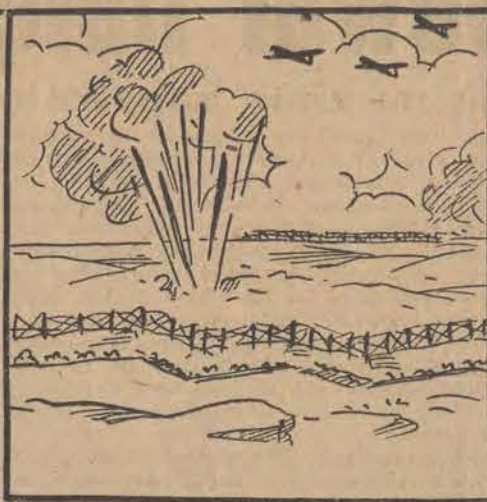
Niech mu pan powie, że piszę zeznanie, choć bardzo ciężko mi idzie. A nie mam wiele nadziei, że coś z tego będzie. I niech pan podziękuję panu Łęczowi za te wszystkie smakołyki i owoce. Może przyjdzie czas, że będę mogła mu się odwdziżyć w jakiś sposób. I panu także, panie doktorze. Ja tak mało spotykałam dobrych ludzi w swoim życiu, że dziwię się nieraz, że mogą być tacy mężczyźni, jak pan i on.

Uśmiechnęła się, wyciągając do niego obie ręce. — Ma pan we mnie dłużniczkę do samej śmierci.

A nie mówię o śmierci, brrr! — zartował. — Chcę żyć jeszcze bardzo długo.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIA

Przygody dwóch bohater- skich lotników polskich



Młody major nie dał się długo prosić i rozpoczął swoją opowieść.

— Kiedy spojrzę niekiedy na młodziutkiego żołnierzyka, ot, takiego jak tam w kącie — mówił Worobiew, wskazując na stojącego w rogu małego chłopca w mundurze — przychodzi mi na myśl, zawsze dla mnie żywa scena, której sam byłem świadkiem.

Staliśmy wtedy pod Wielkimi Łukami. Wojska nasze skoncentrowane w tym rejonie przygotowywały się starannie do natarcia i przerwania na tym odcinku linii nieprzyjaciela. Nad całym frontem panowała złowroźna cisza, przerywana od czasu do czasu samotnymi wybuchami niemieckich pocisków.

Byliśmy ciągle w pogotowiu, aż pewnego ranka mój batalion otrzymał rozkaz: za 30 minut zaatakować hitlerowców, zdobyć wieś Czernuszki i umocnić się w niej na stałe. Wszyscy żołnierze czekali tylko na tę chwilę. Ruszyliśmy w bój, podczas gdy ze strony nieprzyjaciela zagrzmięły działa i zaszczękały cekaemy.

Niemcy bronili się zaciekłe i z furją. Trzeba przyznać, że warunki terenowe stwarzały im naturalną linię obrony, a gniazda karabinów maszynowych umieszczone na wzgórzach słały śmierć w naszych szeregach. Wiele razy musieliśmy się cofać na pozycje wyjściowe pod huraganem ognia i żelaza. Atak przeciągał się...

Przed świętami!...

Do jednego z bogatych kupców zgłasza się nędznie ubrany człowiek, prosząc o wsparcie. Ponieważ kupiec ma opinię skąpca, biedak stara się skruszyć jego kamienne serce wszelkimi sposobami, wreszcie powiada:

— A pozatym, panie dyrektorze, znam do skonałe ojca pana dyrektora i matkę, i szanownego wujka pana dyrektora i szanowną ciotkę...

— Panie! — przerywa mu kupiec. — Niech pan powie ile pan chce i zład pan z mego drzewa genealogicznego...

Pani Sobkowa jest nieprawdopodobnie skąpa. Wczoraj odwiedziła ją znajoma. Przyszła koło południa i zasiadła się do obładu. Go spodni wiercił się niespokojnie na krześle, lecz gość an myśli odejść. W dodatku zaczął padać śnieg.

Strapiłona pani Sobkowa wpada do pokoju męża i powiada:

— I co ja teraz zrobię! Ona nie chce wyjść. Boi się, że zmoknie na śniegu. Jeżeli dam jej parasol — nie zwróci go, jeżeli nie dam — gotowa zostać na obiedzie!...

W szkole pilotów cywilnych. Pierwsza lekcja skoków ze spadochronami. Instruktor zwraca się do jednego z uczniów.

— Po wyskoczeniu ze samolotu flczy pan do trzech, potem podłaga linkę i spadochron otworzy się jak parasol...

— A jeżeli się nie otworzy?.. — powątpiewa uczeń.

— Bądź pan spokojny, wtedy podamy firmę do sądu...

Rozmowa z pewnym krytykiem literackim: — A co pana właściwie pohnęło na tory krytyki literackiej?..

— Wie pan, ja już od najmłodszych lat czułem wstręt do literatury...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE Dr TEMPSKI specjalista: weneryczne choroby, wycięcia, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 12515k Dr MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzne Legionów 1/3 - 1 Tel. 216-82. 12519k DOKTOR REICHER - specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, 2 - 7. 12459 Dr MIECZYSLAW KOWALSKI specjalista chorób wenerycznych skórnych Al. 1 Maja 3. 12460k LECZNICA: Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów Porady, zastrzyki, dentystryka, analizy Piotrkowska 3. 12461k Dr SIENKO specjalista skórno - weneryczne 13-14, 16-18 Kilińskiego 132. 12466k Dr POPKOWSKI akuszeria - choroby kobiece. Legionów 17 tel. 145-15. 12183g Dr LENOWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 - 7 Sienkiewicza 51. tel. 181-47. 12467k Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 - 6. Piotrkowska 33. 12468k Dr PLESKOW - nerwowe, wewnętrzne 3-5 Zawadzka 6. 12517k Dr PROCHACKI specjalista skórne, weneryczne 12-2; 4-6. Legionów 17. 12559k Dr HEYKO - PCREBSKI Jan, - choroby skórno - weneryczne, Brzeźna 6 tel. 158-19 5-7. 12634k Dr HORECKI choroby żołądka, kiszki wartyby Narutowicza 35. tel. 206-99. 12512k DENTYŚCI LEKARZ - DENTYSTA Zofia Balicka. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II p. tel. 151-15. 10804k Kupno - Sprzedaż „SREBRO w każdej ilości kupujemy - Kantor i Zielińska, Łódź, Grand-Hotel". 12240k KAPELUSZE damskie męskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 223. 12511k RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każda radiowa lampka różne przyrządy i narzędzia kupuję - sprzedaje - zamianiam Gdańska 17 - Księżniak tel. 169-55. 12464k OKAZJA - sprzedam konia z bryczką lub oddzielnie ul. Głowackiego 10. 12939g MEBLE stołowe sypialniane pojedyncze wykonane solidnie poleca Jan Antek. Gdańska 42. 12618k NARTY - SANKI - ŁYŻY poleca: J. Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83. 12507g ZONIE, mężowi gwiazdkowy kapeluszek poleca „Manru" Stalina (Główna) 30. 12611g RÓŻNE AKUMULATORY są samochodowe, radiowe, motocyklowe, telefoniczne specjalnie dla Diesli. Reprowanie, tadowanie. „Akumulator". Andrzeja 38, tel. 165-25 - wytrzymują do trzech lat. 12289k RADIOAPARATY - lampy wszelkich typów naprawiamy szybko, tanie, fachowo. (20 lat praktyki) Kilińskiego 10. 11656g

Sukces polskich pięści w Pradze

Liedtke, Brzóska i Kruża spisali się najlepiej

W Pradze czeskiej w sali Lucerny odbył się mecz pięściarski reprezentacyjnych drużyn juniorów Polska - Czechosłowacja, który zakończył się ponownym zwycięstwem młodych pięściarzy polskich w stosunku 10:6, a więc w nieco skromniejszym stosunku, niż to miało miejsce w pierwszym spotkaniu. Wówczas to bowiem Czesi przegrali z nami we Wrocławiu 13:3.

Rewanżowy mecz potwierdził raz jeszcze, że mamy dużo lepszy narybek, niż nasi sąsiedzi. Zwycięstwo mogło być jeszcze, gdyż nie wszyscy zgadzają się z orzeczeniem sędziów, którzy uznali, że w walce ciężkiej Stec przegrał walkę z Netuką III. Trzeba stwierdzić, że Stec był nie co lepszy i jemu należała się wygrana. Decyzję sędziów można położyć na karb „wyrównania rachunku", bowiem Czesi czuli się skrzyżdeni przyznaniem zwycięstwa w walce średniej Sznajdrowi, chociaż przebieg tej walki był równorzędny i z równym powodzeniem Kopecki mógł być ogłoszony zwycięzcą.

Trzeba przyznać, że Czesi mieli pecha, gdyż Markowicowi pękła w II rundzie rękawica i uznano go za pokonanego przez techniczne k.o. ponieważ Czesi w ciągu przewidzianej minuty nie zdołali dać drugiej rękawicy. W tym wypadku postąpiono jednak zgodnie z obowiązującymi przepisami. Gdyby nie to kto wie jaki byłby końcowy wynik walki i całego meczu.

Z dalszych juniorów najlepiej zaprezentowały się nasze wagi najlżejsze, a więc przede wszystkim Liedtke, Brzóska i Kruża. Trójka ta wygrała swe walki na punkty w sposób nie podlegający najmniejszej dyskusji. W wagach średnich sytuacja

wyglądała nieco gorzej. Przede wszystkim zawiódł Ratajczak i Kaźmierczak, chociaż ten ostatni może na swe usprawiedliwienie dodać, że miał za przeciwnika najlepszego w reprezentacji Czecha, Vytlacila.

Mecz wywołał duże zainteresowanie i zgromadził około 4 tysięcy widzów, a więc tyle, ile jest ich w stanie pomieścić sala Lucerny. Reprezentacja Polski przewyższała przeciwnika techniką i szybkością. Zwłaszcza szybkość przeprowadzanych akcji była potężną bronią w walce. Wyniki techniczne uzyskano następujące:

W wadze muszej: Liedtke po bardzo ładnej i żywo prowadzonej walce pokonał zdecydowanie na punkty Husaka.

W wadze koguciej Brzóska również na punkty w sposób nie mniej przekonujący wygrał z Hudarką. Zwłaszcza w ostatnim starciu przewaga Brzóski wzrosła.

W wadze piórkowej Kruża w ładnym stylu poprowadził walkę i w każdej rundzie okazał się lepszy, zwyciężając w sumie zdecydowanie na punkty Glesca.

W wadze lekkiej Ratajczak pierwszy z Polaków doznał porażki. Przegrał on swą walkę na punkty z Netuką III.

W wadze półśredniej Kaźmierczak był dostarczytelem dalszych dwóch punktów dla Czechosłowacji. Zdobył je Vytlacil, najlepszy bokser w drużynie czeskiej.

W wadze średniej Sznajder wygrał swą walkę na punkty z Kopeckym. Decyzją tą Czesi czuli się pokrzywdzeni, twierdząc, że Kopecky walki nie przegrał.

W wadze półciężkiej Markowicowi przydarzył się opisany wyżej wypadek z rękawicą.

więc i zwycięstwo przez techniczne k.o. przyznano Gnatowi.

W wadze ciężkiej Stec na punkty przegrał walkę z Netuką III. W ringu sędziowali na zmianę Kobza (Czechosłowacja) i Zaplatka (Polska), na punkty Buziński (Czechosłowacja) Banc (Polska) i Stasch (Austria).

Pięściarska reprezentacja Polski juniorów stoczy na terenie Czechosłowacji jeszcze jedną walkę. To drugie spotkanie odbędzie się w Budziejowicach w niedzielę.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27. Dziś teatr nieczynny na skutek wyjazdu zespołu do Warszawy, celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego operę narodową „Kra-kowiacy i Górale".

TEATR „MELODRAM" ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ). Dziś teatr nieczynny na skutek wyjazdu zespołu do Warszawy, celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego operę narodową „Kra-kowiacy i Górale".

PAŃSTWOWY TEATR Powszechny ul. 11 Listopada 21. Dziś o godzinie 19.15 sztuka I. Erenburga LEW NA PLACU.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „Kadet Winstlow".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243. Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 „PIEKNA HELENA".

Teatr „OSA" Traugutta 1. (w sali „Sireny"). Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 ciesząca się wielkim rozgłosem komedia muzyczna „PORWANIE SABINEK" z J. Węgrzynem na czele nowego zespołu.

UWAGA DZIECI! Teatr Lalek „Faramuska" czynny w niedzielę i święta godz. 12 i 14 w sali Kominkowej YMCA ul. Moniuszki 4a. Program składany. 12831g

KINA

ADRIA - „Cyrk" BAŁTYK - „Polska" BAJKA - „Młodzi idą" GDAŃSKA - „Dobry aktualności Kraj" Zagr. Nr. 43" HEL - „Dzieci ulicy" MUZA - „Czarodziejskie ziarno" POLONIA - „Ojczyzna" PRZEDWIOŚNIE - Tchorz" ROMA - „Pieśń tajgi" ROBOTNIK - „Kopciuszek" REKORD - „Zakazane piosenki" STYLOWY - „Sąd narodów" SWIT - „Zygmunt E.owski" PECZA - „Krakati" PATRY - „Trzech p. Ludwików" WISLA - „Samotny żagiel" WŁOKNIARZ - „Polska" WOJNOŚĆ - „Krakati" ZACHĘTA - „Bohaterowie pustyni"